Nr. 120. Piotrków — Tomaszów — Radomsko, czwartek 11 maja 1939 r. Cena 10 gr. Rok XXIII.

DZIENNIK NARODOWY

Za str. 1 — odpowiada St. Grek Warszawa ul. Zamka 44.

Dyplomatyczny kurs „Orient-Expressu"

* * *

NIEWĄTPLIWIE NAJLEPSZE INTENCJE miał b. król Edward VIII, opowiadając przez radjo o swych wrażeniach przy zwiedzaniu pól bitwy pod Verdun. Jego wymowna apologja pokoju trafiła też napewno do serc i umysłów wielkiego tłumu jego słuchaczów radjowych.

A mimo to wystąpienie księcia Windsoru zostało potępione. Radjostacje angielskie nie transmitowały go wcale, opinja publiczna we Francji nie znalazła dla niego żadnych słów uznania.

Dlaczego?

W Anglji grały tu może pewną rolę względy czysto prestiżowe, zagadnienie ceremonjału dworskiego — ale we Francji? Czyżby Francuzi przestali być pacyfistami, czyżby zapomnieli o straszliwych doświadczeniach wielkiej wojny?

Napewno nie. Wszystkie narody cywilizowane kochają pokój i wojny nie chcą, właśnie jednak dlatego poczuły się dotknięte przemówieniem księcia Windsoru.

Bo przemówienie księcia Windsoru powinno było być skierowane tylko pod jednym adresem, pod adresem tego państwa, które dzisiaj ten pokój mąci, które podrywa podstawy zgodnego współżycia narodów między sobą, które zmusza najbardziej pokój miłujące narody nie do wojny — ale do o b r o n y!

Tylko pod tym adresem — pod niczyim więcej!

Bo inne narody przeszły dzisiaj wielką i znamienną ewolucję wewnętrzną: poddały rewizji swoje dotychczasowe bezwzględne umiłowanie pokoju i zrozumiały, iż są rzeczy na świecie, dla których trzeba poświęcić nawet pokój. Zerwanie z dawnemi ideałami było dla nich wielką ofiarą i nie przyszło im łatwo, ale dzisiaj jest faktem dokonanym, z którym liczyć się musi każdy.

Nawet były król Anglji, nawet człowiek, który widzi wszystkie okropności zbliżającej się wojny. Bo i one je widzą, a mimo to zrozumiały, iż nie czas już je rozpamiętywać i przewidywać. n.

* * *

„FRANKFURTER ZEITUNG" chcąc uzasadnić napastliwe odezwania się o polityce Polski, powołuje się na opinję senatora redaktora Gaydy, wyrażoną przezeń po naradzie medjolańskiej. Według frankfurckiej relacji, sen. Gayda miał jakoby stwierdzić, że „zasady niemieckie w kwestji rozwiązania problemu polskiego zostały całkowicie aprobowane przez rząd włoski".

Sen. Gayda — według tejże relacji miał nawet sprecyzować w 2-ch punktach, co uczynić należy, aby zlikwidować naprężenie w stosunkach polsko-niemieckich. Punkty te brzmią podobno tak: 1) Problem Gdańska powinien być rozstrzygnięty przez plebiscyt samej ludności na tym terenie, 2) Polska musi ująć w swoje ręce inicjatywę nawrotu do polepszenia stosunków z Niemcami.

Publicysta włoski na uzasadnienie tego swojego „programu" wyraża pogląd, że osi Berlin — Rzym „Polska zawdzięcza realizację swoich aspiracyj narodowych". Nie mamy pewności, czy ongiś dostojna „Frankfurterka" zacytowała ściśle wywody senatora Gaydy. Bez względu na to, od kogo zacytowane poglądy i „punkty" pochodzą, można stwierdzić dobitnie, że są one fałszywe „in capite et in membris". Realizacja aspiracyj narodowych Polski nastąpiła w czasach, kiedy oś Berlin — Rzym nie leżała nawet jeszcze w żadnej wozowni w pieluszkach, a Rzym walczył z Berlinem o realizację swoich aspiracyj narodowych, gorąco popieranych przez cały naród polski, od wieków z nawałą germańską zmagający się.

Rady, jak ma być załatwiony spór polsko-niemiecki nikt w Polsce nie szuka ani na łamach „Frankfurter Zeitung", ani u sen. Gaydy.

(r.)

Godzinna rozmowa min. Becka z komisarzem Potiemkinem

Międzynarodowy „Orient Express" uwiózł wczoraj popołudniu z Warszawy do Moskwy p. Potiemkina, zastępcę komisarza spraw zagranicznych Rosji sowieckiej. P. Potiemkin odjechał do swojego kraju **po odbyciu blisko godzinnej rozmowy** z ministrem spraw zagranicznych, p. Beckiem.

Dyplomata sowiecki odbył w ostatnich dniach długą, okrężną drogę z Moskwy do tureckiej stolicy Ankary, stamtąd do rumuńskiego Bukaresztu a stąd do Warszawy, skąd nastąpił powrót do Moskwy. Trudno nie uznać, że w tych czasach, kiedy co kilka dni w angielskiej Izbie Gmin **dopytują się posłowie o stan i rezultat rokowań** rządu brytyjskiego z Rosją sowiecką, kiedy dzienniki całego świata pełne są domysłów i pogłosek na ten temat, że w takiej atmosferze okrężna podróż p. Potiemkina **nabiera niemałego znaczenia politycznego,** że sięga ona głęboko w tę wielką grę dyplomatyczną, która prowadzona jest na naszych oczach w Europie.

Ta gra toczy się oczywiście także o nasze losy, więc nic dziwnego, że polska opinja publiczna interesuje się jak najżywiej jej przebiegiem. Partner angielski prowadzi, a **może nawet już kończy i to pomyślnie** pertraktacje z Moskwą, zmierzające do przyjaznego porozumienia i współdziałania na wypadek zbrojnego konfliktu w Europie. W tych warunkach musiało nastąpić całkowite wyrównanie polsko-sowieckich stosunków, **ich wyjaśnienie i znormalizowanie.**

Pobyt p. Potiemkina w Warszawie, chociaż trwał zaledwie kilkanaście godzin, przyczynił się niewątpliwie do **dalszej pacyfikacji sąsiedzkich stosunków.** O pobycie komisarza Potiemkina wydano komunikat następujący:

Zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Z. S. R. R. Potiemkin w drodze powrotnej z Bukaresztu do Moskwy zatrzymał się nieoficjalnie w Warszawie i został dnia 10 b. m. przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

W godzinach popołudniowych Potiemkin udał się w dalszą drogę do Moskwy.

Komunikat zaznacza n i e o f i c j a l n y charakter wizyty p. Potiemkina w Warszawie, **co bynajmniej nie umniejsza jej waloru** ani znaczenia rozmowy odbytej z min. Beckiem.

* * *

Normalizacja stosunków z Rosją sowiecką była zdawna pożądana przez politykę polską. Dyplomacja polska unikała systematycznie zadrażnień z Moskwą, która **wytworzyła dyplomatyczną próżnię w naszej stolicy** jeszcze w listopadzie 1937.

W tym mniejwięcej czasie opuścił Warszawę ambasador sowiecki, **p. Jakób Dawtjan,** i od tej chwili placówką dyplomatyczną Sowietów w naszym kraju kierowali niżsi urzędnicy dyplomatyczni, co w rzeczywistości **równało się niemal całkowitemu zaprzestaniu normalnych kontaktów dyplomatycznych.** Równocześnie ustały stosunki handlowe i gospodarcze między obu państwami, co pogłębiało pustkę na szlaku Warszawa — Moskwa.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Losy mienia Kościoła

Dyskusja Hitlera z Watykanem

LONDYN, 10.5. (Telegram własny). Z Rzymu sygnalizują, iż w sferach watykańskich panują poważne obawy co do **losu majątku Kościoła katolickiego w Niemczech.** Ostatnia **wizyta nuncjusza** papieskiego u kanclerza Hitlera miała podobno na celu przedyskutowanie tego problemu w związku z zamierzoną przez hitlerowców **konfiskatą majątków kościelnych w Rzeszy.**

Berlin zdecydowany ma być na wydanie takiego zarządzenia bez względu na zgodę Watykanu, o którą zresztą zabiega.

Podkreśla się tutaj, iż **kanclerz Hitler jest jedynym szefem państwa, który nie odpowiedział na osobisty list Papieża, zawiadamiający o wyniku konklawe.**

Krążą pogłoski, iż rząd niemiecki zamierza wprowadzić w Austrji **protestancki kościół państwowy.** Uważa się za możliwe, iż ta organizacja, pozostająca pod bezpośredniemi wpływami partji hitlerowskiej, otrzymałaby **część majątku Kościoła katolickiego.**

(R.)

Goście rzymscy

Ks. Paweł z małżonką

RZYM, 10.5. Dziś o godz. 9.45 rano na dworzec Termini przybył pociąg, wiozący księcia regenta Jugosławji Pawła, księżniczkę Olgę i świtę.

Na dworcu książęcą parę jugosłowiańską powitał król Wiktor Emanuel i królowa Helena, Mussolini i członkowie rządu.

Książęca para jugosłowiańska zamieszkała, jako goście włoskiej pary królewskiej, w pałacu Kwirynalskim.

O godz. 11-ej rano Mussolini w towarzystwie ministra Ciano złożył wizytę księciu regentowi Pawłowi.

Rewja na Via del Impero

W trzecią rocznicę Imperjum

RZYM, 10.5. W dniu dzisiejszym obchodziły Włochy trzecią rocznicę założenia imperjum, połączoną ze świętem armji.

W Rzymie na via del Impero król Emanuel III przyjął rewję wojskową oraz wręczył 18 wojennych odznaczeń rodzinom legjonistów, poległych w Hiszpanji. **W loży królewskiej znajdowali się Mussolini, generał niemiecki Brauchitsch oraz członkowie specjalnych misyj hiszpańskiej i albańskiej.**

W rewji, którą otwierały oddziały albańskie, **wzięło udział 20.000 ludzi, 700 karabinów maszynowych i 1000 samochodów i motocykli.** Po rewji tłum, zebrany na placu Weneckim, wywoływał Mussoliniego, który ukazał się na balkonie.

Świat pod młotem propagandy

Niemieccy spece przy trucicielskiej robocie

(Patrz artykuł wstępny na str. 3)

Uprowadzenie kolejarza polskiego

Tysiąc tajemniczych turystów

(Telefonem od własnego korespondenta)

Gdańsk, 10 maja.

Od dłuższego czasu sprawa bezpieczeństwa Polaków w Gdańsku budzi najpoważniejsze zastrzeżenia. Awantury w Politechnice wykazały, że policja gdańska nie umie stanąć na straży porządku, że dla niej prawo nie istnieje, a jedynie rozkaz partyjny.

Liczne aresztowania, rewizje oraz napady odbywały się w myśl poleceń partyjnych. Sprawcy zawsze uchodzili bezkarnie.

Od dłuższego już czasu po aresztowaniach dokonanych przez policję gdańską w wypadku interwencji polskich czynników władzom polskim z reguły oświadczano, że **Senat nic nie wie o aresztowaniu. Prezydjum policji również twierdziło, że informacji nie posiada.**

Dopiero świadkowie aresztowania, stwierdzając, że aresztowany jest już od dawna w Prezydjum policji, dawali niezbity dowód kłamliwości tłumaczeń. Udowodnienie kłamstwa przyczyniało się do „odnalezienia" aresztowanego przez policję.

Wszystko wskazywało w tych wypadkach na **usiłowanie uprowadzenia aresztowanych w wypadku, gdyby władze polskie nie interwenjowały.**

Notujemy nowy wypadek bezprawnego aresztowania. Wypadek ten jest już zwykłem uprowadzeniem dokonanem przez Gestapo. Franciszek Drewa z Wejherowa, który chciał się skomunikować z swoim bratem, kolejarzem polskim pracującym i mieszkającym w Nowym Porcie nie zastał go w mieszkaniu. Ustalił, że brat jego został w dniu 1 maja w nocy uprowadzony przez policję gdańską niemundurową i wywieziony w nieznanym kierunku.

Po uprowadzonym zaginął wszelki ślad, a policja gdańska twierdzi, że Drewa nie został aresztowany.

Władze polskie w sprawie tej rozpoczęły kroki interwencyjne, które niewątpliwie przyczynią się do ustalenia prawdy.

Do Gdańska z **Prus Wschodnich przybywają masowo różni „turyści",** których kwateruje policja gdańska pośród mieszkańców Gdańska, Sopot oraz Wrzeszcza. Turyści ci rekrutują się wyłącznie z mężczyzn, przyczem część jest umundurowana w mundury członków S. S.

W tej chwili **liczba zakwaterowanych w ten sposób wynosi około 1.000 osób,** przyczem w kołach narodowo-socjalistycznych twierdzą, że należy oczekiwać dalszych „wycieczek".

Również **powrócili z Niemiec wszyscy gdańszczanie, którzy zostali powołani jako ochotnicy armji niemieckiej,** obecnie rezerwiści na ćwiczenia. Zwolnienie jest tymczasowe i wszystkim zakomunikowano, że zostają oddani do dyspozycji policji gdańskiej.

Równocześnie **zarządzono pogotowie oddziałów S. S. i S. A.** Zarządzenia te wydano po powrocie Forstera i Greisera, którzy bawili w Niemczech 5, 6 i 7 bm.

(Z.)

Piwo miejscowe Braulińskiego w butelkach i syfonach niedoścignione w smaku i gatunku

Dyplomatyczny kurs „Orient-Expressu"

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Próżnia ta przejawiała się stale w oziębłości wzajemnej, a niejednokrotnie także w nieprzyjaznych wystąpieniach prasy sowieckiej przeciw Polsce, którą **podejrzewano wręcz o uczestnictwo w spisku,** organizowanym przez Berlin a obliczonym na pod bój i rozbiór państwa sowieckiego. Podejrzenia te były całkowicie nieuzasadnione.

Dnia 5 maja w swojej mowie sejmowej wspomniał min. Beck **o „różnych innych aluzjach" niemieckich dygnitarzy,** o aluzjach, sięgających „dużo dalej i szerzej", niż wzajemne stosunki polsko-niemieckie. Słowa te wywołały duże poruszenie zagranicą i stały się kanwą, na której haftowane są w prasie międzynarodowej różnorodne domysły i twierdzenia.

Powszechnie zagranicą utrzymuje się przekonanie, że owe „różne inne aluzje" **dotyczyły planów niemieckich, wymierzonych przeciw Sowietom.** Prasa międzynarodowa, z francuskiemi gazetami na czele, stwierdza zgodnie, że **Polska odrzucała stale i stanowczo** wszelkie podszepty i plany wspólnych marszów na wschód rosyjski. A w planach tych dzielono Rosję, **tworzono samodzielne „państwa":** białoruskie, ukraińskie, nadbałtyckie, kaukaskie, krymskie, wytyczano „sfery wpływów" dla siebie i dla innych.

Dyplomacja polska nie dała się zwabić na te wschodnie miraże, unikając uprawiania „handlu cudzemi interesami". Można przyjąć, że właśnie **postawa Polski krzyżowała** obce plany rozbioru Rosji i oddalała je w nieznaną przyszłość.

Skoro tak przedstawia się rzeczywistość, to opinja polska **z zadowoleniem wita normalizację** stosunków sąsiedzkich między Warszawą i Moskwą. Pierwszym przejawem nadchodzącego wyrównania było zawarcie polsko-sowieckiej umowy handlowej. Znakiem drugim stała się wiadomość **o mianowaniu nowego ambasadora** Sowietów w Warszawie. Został nim, jak wiadomo, **p. Mikołaj Szaronow,** człowiek w dyplomacji sowieckiej całkiem nowy, którego przybycia do naszej stolicy należy teraz wkrótce oczekiwać.

Trzecim objawem normalizacji sąsiedzkiej jest właśnie wizyta p. Potiemkina w Warszawie i jego rozmowa z min. Beckiem.

Jest to zjawisko **bardzo ważne a nawet doniosłe dla nas i dla naszych sprzymierzeńców na zachodzie,** że w poważnej sytuacji międzynarodowej dokonuje się pacyfikacja i normalizacja stosunków w naszym rejonie Europy, że dwa wielkie i sąsiadujące z sobą państwa podejmują dobro - sąsiedzkie kontakty dyplomatyczne i gospodarcze.

Społeczeństwo polskie wita z zadowoleniem **uprzątnięcie nagromadzonych gruzów, przeszkód i rupieci na szlaku Warszawa—Moskwa.**

Wczorajsza jazda „Orient-Expressu" z Warszawy do Moskwy zasługuje w pełni na nazwę „kursu dyplomatycznego". Jak się zdaje, o dobrych wynikach.

* * *

Niemałe poruszenie w opinji wywołały wieści o rzekomych planach Papieża, zmierzających do zwołania **w Watykanie konferencji 5 mocarstw,** a mianowicie: Anglji, Francji, Niemiec, Polski i Włoch! Z porządkiem dziennym: **kolonje i Wolne Miasto Gdańsk.**

Pogłoski te znajdywały dużą „pożywkę" w komunikatach, informujących o wizytach nuncjusza Orsenigo u kanclerza Hitlera oraz o dwukrotnej bytności nuncjusza Cortesi u min. Becka. Dalszem poparciem dla tych pogłosek stało się pragnienie utrzymania pokoju i uchronienia ludzkości przed nieszczęściem wojny, czemu Stolica Apostolska daje częsty wyraz.

Pogłoski o rzekomej inicjatywie papieskiej **spotkały się już z zaprzeczeniem Watykanu.** Teraz zaś Katolicka Agencja Prasowa podaje następujące wyjaśnienie dyplomatycznej akcji nuncjuszów apostolskich:

Prawdą jest, że Ojciec św. interesował się zawsze, a dziś bardziej, niż kiedykolwiek, wielką sprawą pokoju, czynił to i czyni jednak w sposób zwykły, t. j. drogą normalnych stosunków dyplomatycznych.

W związku z tem nuncjusze apostolscy w szeregu krajów weszli w tych dniach w kontakt z szefami państw ministrami spraw zagranicznych, aby zakomunikować im o gorącem pragnieniu i modłach Ojca św., by pokój nie został zachwiany i istniejące dziś między różnemi krajami problemy, rozwiązane zostały w drodze pokojowej, do czego zresztą wszyscy oświadczają gotowość.

Pogłoski o rzekomej propozycji papieskiej odbycia konferencji 5 mocarstw w Watykanie **nazwane zostały przez sfery katolickie „absurdalnemi".**

Polskie społeczeństwo zaprzeczenia i wyjaśnienia te przyjmuje z prawdziwą satysfakcją. Wszyscy bowiem, zawsze i wszędzie pamiętać muszą, że Gdańsk i ujście Wisły nie może być przedmiotem żadnych targów.

(=).

Odrzucone zabiegi

Polaków w Niemczech

Do wczorajszych wydań gazet polskich w Niemczech dołączony jest 4-stronicowy dodatek zawierający informacje o spisie ludności, który odbędzie się za tydzień w Rzeszy niemieckiej. Spis ten poza zwykłemi rubrykami przewiduje również rubrykę narodowości.

Prasa polska w Niemczech już niejednokrotnie zwracała uwagę na **niebezpieczeństwo katastru narodowościowego, którym spis ten zagrażać może Polakom.** Organizacja naczelna Polaków w Rzeszy kilkakrotnie interwenjowała u najwyższych kompetentnych czynników w sprawie usunięcia rubryki narodowościowej i oparcia się w kwestji narodowości obywateli o najbardziej wartościowe znamię przynależności narodowej — język ojczysty. Starania te pozostały bezskuteczne.

Dodatek prasy polskiej w Niemczech informuje o sposobie wypełniania arkuszy spisowych szczególnie w odniesieniu do rubryki obywatelstwa, języka ojczystego i narodowości.

Ilustracja przynosi kliszę arkusza spisowego prawidłowo wypełnioną.

Dziś — Senat

11 punktów porządku dziennego

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Senatu, które rozpocznie się o godz. 11-ej, znajduje się 11 punktów. Na pierwszym punkcie znajduje się projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Pozatem Senat rozpatrzy nowelę do rozporządzenia o krzyżu zasługi za dzielność, ustawę o krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę, ustawę o utworzeniu Polskiej Akademji Nauk Technicznych oraz kilka projektów ustaw gospodarczych.

Gdańsk ważniejszy od Dover

Z Londynu donosi Agencja Telegraficzna „Express" (ATE):

„Evening Standard" zamieszcza artykuł b. pierwszego lorda admiralicji Duff Coopera, poświęcony sytuacji międzynarodowej i zobowiązaniom angielskim na kontynencie. Duff Cooper pisze m. in.: „Dover nie jest wart wojny" byłoby może zdaniem, brzmiącem słusznie w uszach każdego Polaka, jeśs spotkałoby się z mało przychylnem przyjęciem w Anglji. Gdańsk jest dla Polski o wiele ważniejszy, niż Dover dla Anglji, ponieważ jest on położony u ujścia Wisły, którą spływa wielka część handlu polskiego. Posiadacz Gdańska w krótkim czasie stałby się dyktatorem Polski".

Nowy rektor w uniwersytecie poznańskim

Dn. 10 b. m. odbył się wybór nowego rektora Uniwersytetu poznańskiego. Wybrany został prof. dr. Stefan Dąbrowski, dotychczasowy dziekan wydziału lekarskiego.

O wywozie węgla

Narady w Londynie

Dn. 14 b. m. udaje się do Londynu podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu dr. Adam Rose.

Podczas pobytu w Londynie dr. Rose przeprowadzi konferencje na temat wywozu węgla polskiego na rynek angielski.

Wicemin. Rosemu towarzyszy naczelnik wydziału węglowego w Min. Przemysłu i Handlu Kosuth.

Trzy uniewinnienia

w procesie ludowców

Sąd okręgowy w Radomiu wydał wyrok uniewinniający skazanych poprzednio przez sąd grodzki w Opatowie członka Rady Naczelnej Stron. Ludowego, mec. Łazarczyka, na 2 miesiące aresztu i 200 złotych grzywny oraz działaczy ludowych Bąka na 2 mies. aresztu i 200 zł. grzywny, Stańka na 2 tyg. aresztu i 50 zł. grzywny z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Wszyscy oni byli pierwotnie skazani za przemówienia, wygłoszone na święcie ludowem w Opatowie w roku 1938.

17 węzłów na godzinę

Płynie statek królewski

LONDYN, 10.5. Korespondent specjalny, towarzyszący angielskiej parze królewskiej, donosi z pokładu „Empress of Australia":

We wtorek popołudniu **„Empress of Australia" idąc z szybkością 17 węzłów, przebyła połowę drogi przez Atlantyk.** Statek królewski zmniejszył szybkość.

Do statku zbliżył się eskortujący go okręt linjowy „Repulse" który miał powrócić do Anglji. Odbyła się ceremonja pożegnania. Orkiestra odegrała hymn królewski.

Okręt linjowy **„Repulse" zabrał do Anglji pocztę królewską,** a wśród niej **listy króla i królowej do księżniczek.**

Po ceremonji pożegnalnej „Empress of Australia" ruszył w dalszą drogę.

Rezerwiści w Szwecji

powołani na ćwiczenia

SZTOKHOLM, 10.5. Rząd szwedzki z inicjatywy króla, wystąpił do Riksdagu z wnioskiem o powołanie na 30-dniowe ćwiczenia rezerwistów rocznika 1934.

W marynarce wojennej rocznikowi, będącemu obecnie pod bronią, przedłużono, jak wiadomo, okres służby czynnej indywidualnie od 20 do 340 dni.

Ton osi

Wzorowe oświadczenie dyplomaty niemieckiego

RZYM, 10.5. Minister spr. zagr. Rzeszy von Ribbentrop udzielił wywiadu przedstawicielowi „Popolo d'Italia" na temat wyników medjolańskiego spotkania z min. Ciano. Sądzę — oświadczył min. v. Ribbentrop — że **Włochy i Niemcy nie mogły lepiej odpowiedzieć degeneratom demokratycznym, którzy zawsze boją się napaści i w każdym widzą napastnika.** Jeżeli chodzi o przyszłość, sądzę, że nasze dwa narody mogą być spokojne.

Ja w imieniu kanclerza Hitlera, a min. Ciano w imieniu Mussoliniego — powzięliśmy decyzję co do zawarcia sojuszu wojskowego, który nie jest niczem innem, jak logiczną konkluzją stanu rzeczy, istniejącego, prawdę mówiąc, już oddawna.

Pakt ten nie był potrzebny, ale dobrze się stało, że został zawarty, albowiem różni wykrętni prawnicy demokratyczni przekonają się, jakie są naprawdę nasze stosunki.

Niechaj demokracje wiedzą, że Mussolini i Hitler chcą pokoju. gdyby jednak demokracje nie chciały nas zostawić w spokoju, **niechaj pamiętają, że Mussolini i Hitler wraz ze swemi narodami będą niezwyciężeni.**

Święto Rumunji

Przegląd wojsk przez króla

BUKARESZT, 10.5. W całej Rumunji obchodzono dziś uroczyście święto narodowe. Rozpoczęcie uroczystości ogłoszone zostało o świcie salwą armatnią, oddaną w stolicy kraju. Miasto bogato udekorowano.

Przy odgłosie stu strzałów armatnich, król Karol II i Wielki Wojewoda Michał udali się przed południem na wzgórze Cotroceni, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli również członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Po nabożeństwie król z otoczeniem dokonał przeglądu wojsk, poczem odbyła się defilada oddziałów przed monarchą, z udziałem 2.000 oficerów, 18.000 żołnierzy, 4.000 konnicy, 250 nowych armat i 200 samochodów.

Zgromadzone tłumy entuzjastycznie manifestowały na cześć króla i wojska.

Co to za pogadanka?

Podejrzany przyjaciel min. Bonnet'a

(Korespondencja własna)

Londyn, 8 maja.

W dniu 30 kwietnia w programie radja angielskiego znalazła się pogadanka polityczna Percy Philip'a, paryskiego korespondenta pism amerykańskich. P. Philip oświadczył m. in., że „Francja niechętnie walczyłaby o to, aby Gdańsk nie stał się ponownie miastem niemieckiem".

Prelegenci B.B.C. mają wielką swobodę słowa, tak, iż nawet pewne zdziwienie wywołał **protest Foreign Office** przeciwko nadaniu przez radjo wspomnianej pogadanki p. Philipa, który mówił przecież w własnem imieniu. Na tem też uważano incydent za zamknięty, tem bardziej, że premjer Daladier złożył deklarację biegunowo sprzeczną z wywodami amerykańskiego dziennikarza.

Nadeszła z Paryża wiadomość, iż odczyt p. Philip'a **uzgodniony był jakoby z Quai d'Orsay i otrzymał placet ministra spraw zagranicznych p. Bonnet'a, którego osobistą przyjaźnią cieszy się podobno prelegent.**

Ogromna większość prasy angielskiej uważa tę pogłoskę za nieprawdopodobną i wyraża przekonanie, że urzędowe czynniki francuskie ją zdementują.

Rad.

Dzień gen. Rasztikisa

Wyjazd do C. O. P.

Bawiący w Warszawie naczelny dowódca wojska litewskiego generał Rasztikis złożył dn. 9 b. m. wizytę premjerowi gen. Składkowskiemu.

Dn. 10 b. m. gen. Rasztikis udał się do Rembertowa i **był obecny na ćwiczeniach wojskowych, następnie zwiedził Państwowe Zakłady Lotnicze.**

W godzinach popołudniowych gen. Rasztikis był przyjęty przez ministra Becka i jego małżonkę na herbatce. Wieczorem poselstwo litewskie wydało w hotelu „Bristol" raut na cześć gen. Rasztikisa.

Po raucie wódz armji litewskiej udał się do C.O.P.

Warszawa — Kopenhaga

Nowy szlak powietrzny

Dn. 15 b. m. nastąpi otwarcie **nowej polskiej linji lotniczej, łączącej Polskę ze stolicą Danji — Kopenhagą.** Jest to pierwsze połączenie lotnicze Polski z krajami skandynawskiemi, mające doniosłe znaczenie dla sfer handlowych obu krajów.

Połączenie Warszawy i Gdyni z Kopenhagą stwarza szereg doskonałych połączeń lotniczych z innemi stolicami państw europejskich.

Pasażer, wylatujący z Katowic o godz. 7.05 rano, z Warszawy o godz. 8.30, a z Gdyni o godz. 10.05 uzyskuje w Kopenhadze tego samego dnia w ciągu godziny po przylocie połączenia z Oslo, Sztokholmem, Amsterdamem, Rotterdamem, Brukselą, Paryżem i Londynem. W ten sposób „Lot" uzyskuje dublowane połączenia ze stolicami państw zachodnio-europejskich, które w wielu wypadkach są lepsze od połączeń dotychczas istniejących.

Z państwami skandynawskiemi mieliśmy dotychczas połączenia przez Berlin, które były jednak znacznie dłuższe i droższe od nowych.

Rozkład na nowej linji przedstawia się następująco:

Odl. 8.30 Warszawa 17.10 przyl.
Przyl. 9.45 Gdynia 15.55 odl.
Odl. 10.45 Gdynia 15.35 przyl.
Przyl. 11.30 Kopenhaga 14.10 odl.

Komunikacja odbywać się będzie codziennie i w niedzielę.

Opłata za przelot z Warszawy do Kopenhagi wynosi 200 zł., a z Gdyni zł. 150. Trasa z Warszawy do Kopenhagi liczy 725 km., zaś z Gdyni 395 km. Na linji tej kursować będą najnowocześniejsze samoloty typu Lockheed 14.

W kilku słowach

— Ostateczną listę ofiar katastrofalnego pożaru fabryk pod Tokio podaje agencja Domei: 19 zabitych, 258 rannych, w tem 90 ciężko.

— W końcu maja przybędą do Meksyku działacze hiszpańscy, del Vayo, Negrin, Martinez Barrio oraz Passionaria.

— W składach materjału wojennego w Chilwell pod Nottingham wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył całkowicie składy, przyczyna pożaru nieznana.

— Marszałek Petain przybył do Sewilli, skąd odjechał do Gibraltaru.

— Japończycy twierdzą, że otoczyli armję chińską w prowincji Hu-pei liczącą 150.000 ludzi.

— Inkasent antwerpskiego towarzystwa kredytowego został napadnięty przez bandytę, który zrabował mu teczkę z podjętą przed chwilą sumą 775 tys. franków, bandyta zbiegł.

Świat pod młotem propagandy

Niemieccy spece przy trucicielskiej robocie

Niema chyba ani w Polsce, ani nigdzie na świecie człowieka, któryby nie rozumiał, że weszliśmy obecnie w stadjum zasadniczej rozgrywki dyplomatycznej z Niemcami.

Rozgrywkę tę prowadzi oczywiście Wilhelmstrasse. Dyplomacja niemiecka rozwija w tej chwili gorączkową działalność. Nie lekceważmy tej działalności. Dyplomacja niemiecka popełnia może pewne gaffy i niezręczności, grzeszy często przeciw wymaganiom savoir vivre'u dyplomatycznego, ale nadrabia to gorliwością zgoła wyjątkową.

Już podczas wielkiej wojny nauczyła się przytem dyplomacja niemiecka iść ręka w rękę z oficjalną i nieoficjalną propagandą niemiecką. Propaganda ta na terenie np. amerykańskim umiała wedrzeć się bardzo skutecznie w głąb społeczeństwa amerykańskiego. Nie jej winą było, iż błędy polityki niemieckiej doprowadziły ostatecznie do załamania się całej tej roboty.

Po wojnie — jeszcze na długo przed zapanowaniem reżimu narodowo-socjalistycznego — pobici i o swoje prawa walczący Niemcy nauczyli się stosować bardzo skutecznie najróżniejsze chwyty propagandowe, nową epokę jednak **w historji propagandy niemieckiej otwiera dopiero stworzenie przez rząd narodowo-socjalistyczny specjalnego Ministerstwa Propagandy i postawienie na jego czele jednego z najbliższych współpracowników kanclerza Hitlera, dr. Goebbelsa.** Ministerstwo to odrazu dostało do swojej dyspozycji ogromne środki materjalne (w tej chwili budżet jego wynosi 400 miljonów marek niemieckich, nie licząc oczywiście najróżniejszych funduszów już zupełnie schowanych i poukrywanych w budżetach innych resortów) i odrazu też przystąpiło do opracowania własnego systemu, który dzisiaj doprowadzony jest niemal do doskonałości.

Działalność Ministerstwa Propagandy idzie przytem w kierunku dwojakim: na wewnątrz i na zewnątrz. Na wewnątrz wynikiem tej działalności — którą zresztą w tej chwili nie mamy zamiaru bliżej się zajmować — jest m. in. ustalenie całego ceremonjału partyjnego, owa tak charakterystyczna dla obecnego reżimu narodowo-socjalistycznego deifikacja wodza i jego satelitów, owe wszystkie „parteitagi" i inne uroczystości polityczne. Historja oceni kiedyś, czy i w jakim stopniu wyniki osiągnięte na tej drodze okażą się trwałe.

* * *

Najbardziej jednak interesująca — zwłaszcza z naszego polskiego punktu widzenia — jest działalność propagandowa niemiecka na gruncie międzynarodowym.

Na tym terenie propaganda dokazuje sztuk prawdziwych. Idzie tu ona ręka w rękę z dyplomacją, razem z nią układa plan działania i metody pracy, razem z nią wyznacza cele, oblicza szanse, a przedewszystkiem wynajduje słabe punkty, w które należy i można uderzyć. **Propaganda stała się też w rękach dyplomacji niemieckiej bronią pomocniczą o ogromnej wadze i znaczeniu, instrumentem giętkim i podatnym, oddającym polityce niemieckiej olbrzymie usługi.**

Polem, na którem w całej pełni objawiła się ta działalność, była Hiszpanja i na tym wycinku rzeczywistości europejskiej można doskonale obserwować metody propagandy niemieckiej.

Hasło do opanowania Hiszpanji dała oczywiście niemiecka dyplomacja. Przynosi jej zaszczyt, iż **na parę lat przed wojną domową, a więc wtedy, kiedy nikt jeszcze nie zdawał sobie sprawy z międzynarodowego znaczenia zagadnienia hiszpańskiego, zorjentowała się odrazu, jakie walory mogłoby mieć dla Niemiec usadowienie się na Półwyspie Pirenejskim.** Doszedłszy do tego wniosku, dyplomacja niemiecka wypuściła ze swego kołczanu pierwszą strzałę propagandy i rozpoczął się wielki — jeszcze pokojowy — podbój Hiszpanji przez Niemcy.

Najprzód na terenie samej Hiszpanji.

Jeżeli przeciwności ideologiczne na gruncie Hiszpanji doprowadziły aż do wybuchu wojny domowej — niemała w tem zasługa właśnie propagandy niemieckiej. Agenci niemieccy — a nie trudno jest o agentów tam, gdzie się ma pieniądze — podsycali napewno te rozbieżności wewnętrzne, dolewali ognia do wrzących temperamentów hiszpańskich, uniemożliwiali wszelkie próby porozumienia. Jednocześnie agenci ci wślizgiwali się wszędzie: do fabryk, do handlu, pod dach chłopa i robotnika hiszpańskiego. **Kiedy było trzeba, przywdziewali strój czerwony, kiedy było trzeba, występowali w ornatach.** W rezultacie doprowadzili do takiego rozjątrzenia stosunków, do takiej wojny wszystkich przeciw wszystkim, iż wybuch zawieruchy domowej stał się nieunikniony. Jaki był rezultat tej wojny właśnie dla Niemców — wiadomo.

* * *

Schemat zastosowany w Hiszpanji — powtarza się stale w metodach działalności Ministerstwa Propagandy.

Dyplomacja niemiecka wyznacza przedewszystkiem pole działania, na które w tej samej chwili rzuca się propaganda. **Wszędzie tam, gdzie istnieją w zarodku jakiekolwiek przeciwności narodowe czy społeczne, podsyca się je i doprowadza do stanu wrzenia.** Wprowadza się tem samem straszliwy zamęt w życie danego kraju, rozsadzając go od wewnątrz. Tam tylko, gdzie to jest niemożliwe, próbuje się innych metod.

Tych innych metod próbuje się np. w Anglji.

Podczas wojny propaganda niemiecka usiłowała w swej walce z Anglją zużyć przeciwności irlandzko-angielskie — dzisiaj zrezygnowała już z tego chwytu, dzisiaj gra się już w Anglji **na innych klawiszach.**

Na zamiłowaniu do pokoju i na sytym pacyfiźmie angielskim.

Na pewnej naiwności i prostolinijności angielskiej. Przeciętny Anglik bardzo jest wrażliwy **na pięknie brzmiące hasła humanitarne** i uśmiecha się błogo np. na dźwięk hasła „samostanowienia narodów o sobie", nie przeczuwając co się pod niem ukrywa. Przeciętny Anglik wierzy przytem dotąd święcie w to, co jest napisane w jego gazecie — trzeba więc usadowić się w różnych punktach prasy angielskiej. Przeciętny Anglik ma wreszcie wstręt do polityki awantur i przygód — trzeba mu więc wykazać jasno, iż awanturnikami są właśnie ci a ci, wedle sprytnego wyboru. **Historja propagandy niemieckiej w Anglji będzie kiedyś przez wszystkich specjalistów-propagandzistów studjowana jako jedyny w swoim rodzaju wzór do naśladowania.**

* * *

Cóż na to wszystko inne państwa?

Jest rzeczą zadziwiającą, **jak bardzo w tyle za propagandą niemiecką pozostały wielkie demokracje zachodnie, jak pozostaliśmy za nią w tyle i my, chociaż propaganda niemiecka od pierwszej chwili swego działania zwraca się właśnie przeciwko nam.**

A propaganda ta właśnie teraz — w tej dzisiejszej wojnie nerwów i wytrzymałości — rozwija działalność wręcz gorączkową. Niejedno pociągnięcie polityki niemieckiej obliczone jest wyłącznie na efekt propagandowy. Potok najbardziej fantastycznych pogłosek, inspiracyj i sugestyj spływa codziennie ze starannie zakamuflowanych źródeł niemieckich na cały świat. Któż zdoła przewidzieć i obliczyć, jaka, na pierwszy rzut oka najszlachetniejsza nawet inspiracja, nie pochodzi właśnie ze źródeł niemieckich.

Któż wie np. czy fałszywa, odrazu zdementowana **pogłoska o inicjatywie Ojca św.** nie pochodziła także z tych samych źródeł i nie miała na celu rozbrojenia opinji polskiej. Któż wreszcie i kiedy zdoła zdemaskować, ile jest wyłącznie niemieckiej roboty w najróżniejszych, niezrozumiałych na pierwszy rzut oka wydarzeniach i zajściach na terenie Polski. O takich drobnostkach, jak typowe „Greuelmärchen" o prześladowaniach niemieckiej mniejszości w Polsce wcale już nie mówimy... jak i o niezdarnych próbach fałszowania starszej i nowszej historji Polski.

Jaka winna być nasza postawa wobec wzbierającej fali propagandy niemieckiej?

To wysoce aktualne i doniosłe zagadnienie wymaga oddzielnego omówienia.

N.

W świetle prasy

Ku wiecznej rzeczy pamiątce

Katowicki „Zwrot" ku wiecznej rzeczy pamiątce przytacza następujący ustęp ze stronicy 759 „Mein Kampf" Hitlera:

„Mądry zwycięzca żądania swe, jeśli możliwe, stawiać będzie zawsze etapami. Może potem liczyć na to, iż naród, który stał się masą bez charakteru — a takim jest każdy naród, który się poddaje dobrowolnie, nie widzi potem racji, aby w każdym nowym wypadku uciemiężania chwycić za broń. Im więcej takich wymuszeń w ten sposób spokojnie zostanie przyjętych, tem mniej skłonne będzie społeczeństwo z powodu nowego, pozornie wyjątkowego, ale w gruncie rzeczy ciągle powtarzanego ucisku chwycić za broń, szczególnie wtedy, skoro naród już poprzednio o wiele większe nieszczęście znosił milcząco i biernie. Upadek Kartaginy jest najokropniejszym obrazem takiej powolnej i samozawinionej egzekucji narodu".

Międzypartyjne porozumienie

W tygodniku lwowskim „Ziemia i Naród", wskazując na zjednoczenie narodu wobec agresji niemieckiej, prof. Stanisław Grabski pisze:

„Ustało już propagowanie u nas „bloków ideologicznych", międzynarodówki nacjonalistycznej. Te same dzienniki, które niedawno jeszcze wiązały sprawę „narodowościowych rządów" w Polsce z triumfem Włoch nad demoliberalną Anglją i Francją w północnej Afryce i potępiały jako „żydomasona" każdego, kto odważał się nazwać zabór Abisynji grabieżą — dziś potępiają aneksję Albanji i łączą sprawę naszego zwycięstwa w przyszłej wojnie ze zwycięstwem również Anglji i Francji — zarówno w Afryce, jak i nad Renem, nad państwami totalnemi. Przez wiele lat większość naszych stronnictw myślało i mówiło o sprawach międzynarodowych i stanowisku, jakie ma w nich zajmować Polska, z punktu widzenia swych programów i ideałów polityki wewnętrznej.

Różniliśmy się mocno naszemi teoretycznemi sympatjami i antypatjami. Bo oczywiście nikt z nas nie pomagał naprawdę ani Abisyńczykom, ani włoskiemu na nich najazdowi, ani republice hiszpańskiej, ani generałowi Franco. Gdy jednak stanęło przed nami realne zagadnienie — jakie zająć stanowisko wobec uderzającej i w nas zaborczości niemieckiej — przemówił i w nas wszystkich z tą samą siłą ten sam instynkt narodowy, wraz z tą samą myślą dziejową i tem samem poczuciem narodowego honoru. Na przeszkodzie międzypartyjnemu porozumieniu i współdziałaniu w sprawach naszej polityki narodowo-państwowej mogą stać jeszcze tylko różnice otaczanych kultem przez poszczególne obozy legend oraz ich monopartyjne żądania".

Bezpośrednio z Gdańskiem

Korespondent gdyński „Kurjera Poznańskiego" Edward Piszcz pisze:

„Trzeba wyciągnąć wnioski z doświadczeń ostatnich lat w Gdańsku. Wolne Miasto musi służyć wyłącznie Polsce i sobie. Wszelkie swobody, narodowe, ideowe i polityczne muszą się kończyć tam, gdzie zaczynają być sprzeczne z interesem gospodarczym i politycznym Polski. Na takiem stanowisku musimy stać zdecydowanie. W sprawie Gdańska możemy układać się jedynie z Gdańskiem, nie z Rzeszą Niemiecką. Chyba polska polityka oficjalna sama uzna, że zrobiła w Gdańsku doświadczenie złe i podda gruntownej rewizji swoją dotychczasową politykę w stosunku do Wolnego Miasta. Musimy własnemi środkami zabezpieczyć się przytem, by Gdańsk już nigdy nie był narzędziem polityki niemieckiej".

Co mówi Potiemkin

P. Jerzy Przywieczerski rozmawiał w wagonie z zastępcą komisarza ludowego do spraw zagranicznych Potiomkinem. W relacji z rozmowy w „Kurjerze Warszawskim" czytamy:

— „Jakie wrażenie — zapytuję komisarza p. Patiomkina — odniósł p. minister z pobytu w Bukareszcie?—W Bukareszcie — odpowiada zastępca kierownika polityki zagranicznej Rosji — miałem możność odbycia długiej i wyczerpującej, 2-godzinnej rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Rumunji, Gafencu. Rozmowa ta potwierdziła moje przekonanie, że cały szereg państw, wraz ze Związkiem Sowieckim, naszą wielką przyjaciółkę Francją (na tem kładzie p. komisarz specjalny akcent) i naszą wielką przyjaciółką Turcją, dąży do utrwalenia pokoju".

Losy Korfantego

W sprawie losów Korfantego donosi „Polonja", że:

„Sprawą p. Korfantego zajmują się p. sędzia Demant i p. prokurator Żeleński, że prośba o zmianę środka zapobiegawczego została załatwiona odmownie, że przeciw odmowie wniesiono zażalenie, że p. Wojciech Korfanty ma pewną możność komunikowania się ze światem, że np. umożliwiono mu podpisanie osobistej deklaracji 2 tys. zł. na P.O.P. (niezależnie oczywiście od sum, wpłaconych już przed kilku tygodniami przez „Polonję" i pracowników), że był już przesłuchiwany przez sędziego Demanta, że „oczekuje ze spokojem dalszego biegu sprawy".

Jak żył i pracował płk. Sławek

Profesor uniw. poznańskiego Zygmunt Pietruszczyński drukuje w „Dzienniku Poznańskim" wspomnienie o ś. p. płk. Sławku. We wspomnieniu tem podaje list, który otrzymał od płk. Sławka dn. 27 czerwca 1938 roku po wyborze na marszałka Sejmu:

„Obawiam się, że oczekiwania, wiązane z objęciem przeze mnie stanowiska marszałka sejmu, mogą doznać zawodu. Pomiędzy dobremi chęciami a wynikami znajduje się długa droga, którą trzeba wypełnić pracą i na której ustawiono dużo przeszkód. Nie wiem zresztą, czy moja metoda znajdzie zrozumienie? Ponieważ umiem pracować tylko na dalszą metę, a jestem niezaradny, gdy chodzi o doraźne efekty, dające poklask, przewiduję ogrom trudności. Czy poradzę — sam nie wiem".

Prowokatorzy

Z pogranicza polsko-niemieckiego donosi „Warszawski Dziennik Narodowy" o wysiedlaniu prowokatorów. Oto kilka wypadków:

„Starostwo w Nowym Tomyślu zarządziło wydalenie z pasa granicznego kilku obywateli niemieckich oraz kilkunastu obywateli polskich, narodowości niemieckiej za rozsiewanie fałszywych wiadomości, zniewagę i nielojalność wobec państwa polskiego. Wszyscy wysiedleńcy są przeważnie karani sądownie.

W dniu 4 b. m. został wysiedlony ze strefy granicznej ze Zbąszynia Konstanty Sikorski — Niemiec, obywatel polski, właściciel drogerji i kamienicy".

Z Katowic donosi „Kurjer Warszawski":

„Aresztowany tu został 26-letni Helmut Jelinek, urzędnik Volksbundu, zamieszkały w Katowicach. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja wykazała obciążający materjał. Znaleziono materjał propagandowy, wymierzony przeciwko Polsce, broszury i trzy rewolwery. Ostatnio Jelinek ukazywał się w pow. Pszczyńskim, inkasując składki od członków Volksbundu. Istnieją poszlaki, że jest on autorem antypaństwowych afiszów, które ukazały się w Golasowicach oraz że wywiesił w tej miejscowości chorągiew ze swastyką. Jelinka odstawiono do prokuratora do dalszego dochodzenia".

Odczyt b. posła Bagińskiego

Polska Agencja Agrarna (PAA) donosi:

„Staraniem koła warszawskiego Str. Ludowego, odbędzie się w dn. 12 maja b. r. w Warszawie odczyt p. Kazimierza Bagińskiego na temat „Tragedja Czechosłowacji".

O ordynacji wyborczej

„Czas" donosi, że

„W Sekcji Prawa Państwowego i Administracyjnego Towarzystwa Prawniczego odbył się wieczór poświęcony wysłuchaniu referatu adw. Edwarda Muszalskiego na temat „O ordynacji wyborczej do Sejmu". Prelegent w dłuższem przemówieniu rozwinął z punktu widzenia prawnego zagadnienie prawa wyborczego, poddał je objektywnej ocenie z różnych punktów widzenia, zastanawiając się przedewszystkiem nad tego rodzaju zestawieniem elementów prawa wyborczego, któreby w rezultacie dawały Sejmowi zdolność do twórczej pracy i odtwarzały w sposób jak najbardziej przybliżony rzeczywistą opinję kraju".

Uchylona konfiskata powieści

„Kurjer Wileński" donosi:

„W połowie ub. miesiąca prokuratura poznańska zarządziła konfiskatę powieści znanej literatki wileńskiej p. Eugenji Kobylińskiej p. t. „Wielki Tydzień", która uzyskała II nagrodę na ogólno - polskim konkursie księgarni i drukarni św. Wojciecha. Powieść ta została natychmiast wycofana z księgarni w całej Polsce. Obecnie wileńska filja księgarni św. Wojciecha oraz autorka została powiadomiona o uchyleniu konfiskaty „Wielkiego Tygodnia". Sąd Okręgowy w Poznaniu który rozpatrywał motywy konfiskaty, nie znalazł w treści powieści nic takiego coby kolidowało z kodeksem karnym. Jak pisaliśmy, autorkę zamierzano pociągnąć do odpowiedzialności karnej z artykułów, mówiących o obrazie władz i rozsiewaniu fałszywych wiadomości".

Zabroniona uroczystość

Agencja Społeczno - Informacyjna (A.S.I.) donosi:

„W poniedziałek miała się odbyć w Warszawie akademja poświęcona uczczeniu 19-ej rocznicy wkroczenia wojsk polskich i ukraińskich do Kijowa. Na parę godzin przed terminem akademji organizatorów zawiadomiono o cofnięciu pozwolenia na jej urządzenie".

Układ angielsko-francusko-turecki zawarty

Miecz Islamu wytrącony z rąk Mussoliniego

LONDYN. 9.5. (Tel. wł.). Potwierdzają się tu pogłoski o tem, iż toczące się równolegle do rokowań turecko - angielskich pertraktacje między Turcją a Francją zostały już sfinalizowane, tak iż w niedalekiej przyszłości należy się liczyć z oficjalnem ogłoszeniem paktu anglo - francusko - tureckiego.

Mówią więc, iż układ zawierać ma także umowę w sprawie Palestyny i Transjordanji. Podobno oba te kraje mają być włączone do nowego królestwa arabskiego, które ma być utworzone.

Nie trzeba dodawać, iż dla sjonistów byłby to cios niepowetowany. Tem się też tłumaczy ten ogromny niepokój, jaki w kołach tych panuje. Tem się też może tłumaczy nagła podróż prezesa Egzekutywy Sjonistycznej dr. Weizmana z Jerozolimy do Londynu.

Według obiegających tu pogłosek dr. Weizman ma starać się w Londynie o nieogłaszanie nowej angielskiej „Białej Księgi", która ma przynieść nowe, a dla Żydów wysoce niepomyślne decyzje w sprawie Palestyny. Być może, iż podróż prezesa Egzekutywy została postanowiona wskutek informacyj na temat układu z Turcją.

Gdyby pogłoski te miały się sprawdzić, oznaczałoby to, iż Turcja nie zrzekła się bynajmniej roli przewodnictwa w świecie Islamu a przystępując do bliskiej współpracy z Anglją i Francją, zdecydowała się na to jedynie pod warunkiem uwzględnienia życzeń i pragnień tego świata. Miecz islamu wytrącony byłby temsamem z rąk Mussoliniego.

Pogłoski tutejsze mówią dalej o uregulowaniu sprawy Sandżaku Aleksandretty, nad którym mandatu Francja miałaby się zrzec na korzyść Turcji. Niebyłoby to zresztą żadne novum, wojska tureckie bowiem już oddawna znajdują się w Aleksandrecie.

Nie jest nadto jeszcze całkiem jasne, jak będzie uregulowana sprawa — niewątpliwie najważniejsza, stanowiąca sedno całego układu — t. j. sprawa Dardaneli. Być może, iż sprawa ta będzie przedmiotem układu specjalnego, być też może, iż narazie pozostanie ona otwartą.

Ta pogłoska ostatnia wydaje się jednak mało prawdopodobną. Sprawa Dardaneli — a raczej sprawa otwarcia cieśniny dardanelskiej, od czasów konferencji w Montreux na nowo przez Turcję silnie ufortyfikowanej — dla okrętów ukaładających się stron, jest zagadnieniem pierwszoplanowem, w którego imię i dla którego układ cały zostaje zawarty i okupiony przez Francję i Anglję bardzo poważnemi ofiarami. To też — niezależnie od tego, czy stanie się to w oddzielnym układzie czy też w ramach układu samego — sprawa Dardaneli będzie napewno teraz załatwiona.

Równolegle do umów powyższych zawarty będzie angielsko - francusko - turecki pakt wzajemnej pomocy na wypadek niesprowokowanego ataku.

Nowy pakt zawarty został z wiadomością Sowietów i przy ich cichej aprobacie (sygnalizowaliśmy to już oddawna. Red.). Wielką rolę odegrał tu niewątpliwie pobyt w Ankarze komisarza Potiemkina.

Z punktu widzenia ogólnej sytuacji politycznej zarówno sam pakt, jak i okoliczności, w których dochodzi on do skutku, mają znaczenie b. doniosłe.

Poraz pierwszy

Ignacy Paderewski o min. Becku

Po wygłoszeniu przez min. Becka mowy w Sejmie w dn. 5 b. m. Ignacy Paderewski złożył prasie w Nowym Jorku następujące oświadczenie:

„Jestem szczęśliwy, mogąc oświadczyć, że mowa, którą wygłosił nasz minister Spraw Zagranicznych, płk. Józef Beck, wyraża uczucia, jakie podziela cała Polska. Mocna, gdzie wchodzą w grę honor, niepodległość i nasze suwerenne prawa, pojednawcza, zapewniając o niezmiennej gotowości rządu polskiego przedyskutowania i załatwienia każdego zagadnienia, któreby stało na przeszkodzie pokojowemu współżyciu z państwem niemieckiem.

Oświedczenie pułkownika Becka spotka się z powszechnem uznaniem nie tylko mojego kraju, ale i całego, spragnionego pokoju świata.

Jestem wdzięczny pułkownikowi Beckowi za danie mi po raz pierwszy możności zapewnienia go, iż stanowisko, jakie obecnie zajął i pogląd na politykę zagraniczną Polski, jaki wyraził, zasadniczo godzą się z przekonaniami, które tak ja, jak i moi przyjaciele w Polsce i na wychodźtwie oraz cały naród polski, oddawna pragnęli, aby podzielał i dał im publiczny wyraz."

Rezolucja legjonistów

wobec stanowiska Niemiec

Walne zebranie delegatów i prezesów oddziałów Zw. Legjonistów Polskich, warszawskiego okręgu województwa, powzięło rezolucję następującą:

„Wyścig zbrojeń, zapoczątkowany przez Niemcy, Włochów, a w następstwie agresja przez te państwa Czechosłowacji, Kłajpedy i Albanji — mimo wygasającej walki w Hiszpanji — stworzyły stan pogotowia zbrojnego państw innych. Niemcy po wyrównaniu rzekomych krzywd przez przyłączenie Austrji i Sudetów — realizują politykę imperjalnego podboju innych narodowości, zmierzając do hegemonji światowej.

Stwierdzić musimy stanowczo, że w sytuacji tej Polska, która zdaje sobie sprawę ze swego kluczowego stanowiska w tej części Europy, nie da się przestraszyć ani próbą nerwowego czy finansowego wyczerpania, ani groźbą wojny. Polska, pragnąca pokoju jest gotowa do obrony swych granic i żywotnych interesów.

Zjazd uważa, że eksterminacyjne wynaradawianie Polaków w Niemczech, agresywne dążenie do rozszerzenia wpływów niemieckich w Europie — są przeszkodą do normalnego sąsiedzkiego współżycia.

O byt niepodległej Ojczyzny, o mocarstwowe stanowisko państwa polskiego — naród polski walczyć będzie umiał."

Siła oręża i decyzja serc

Mowa Mussoliniego z okazji święta armji

RZYM. 9.5. W dniu dzisiejszym obchodziły Włochy trzecią rocznicę założenia Imperjum, połączoną ze świętem armji.

W Rzymie na Via del Impero król Wiktor Emmanuel III przyjął wielką rewję wojskową oraz wręczył 18 wojennych odznaczeń rodzinom legjonistów, poległych w Hiszpanji.

W loży królewskiej znajdowali się Mussolini, generał niemiecki Brauchitsch oraz członkowie specjalnych misyj hiszpańskiej i albańskiej.

W rewji, którą otwierały oddziały albańskie, wzięło udział 20 tys. ludzi.

Po rewji tłum, zebrany na placu Weneckim, wywoływał Mussoliniego, który ukazawszy się na balkonie, wygłosił następujące krótkie przemówienie.

„Dziś w trzecią rocznicę założenia Imperjum i w pierwszym dniu święta armji, byliśmy obecni na pamiętnej paradzie wojskowej. Siła naszego oręża jest niewątpliwie wielka, lecz jeszcze większa jest decyzja naszych serc. Gdyby nadeszła godzina, zostałoby to przez nas udowodnione."

Następnie odbyła się manifestacja przed pałacem Kwirynalskim, gdzie zgotowano owację królowi, następnie zaś manifestacja przed gmachem ministerstwa Wojny.

W Neapolu rewję przyjął następca tronu ks. Umberto.

Skazany na śmierć zrzekł się kasacji

Sąd wznowił proces

Sprawa Ludwika Biernackiego — skazanego na śmierć w dwóch instancjach, — a którego proces wznowiono niemal w przeddzień egzekucji, znajdzie się wkrótce przed Sądem Najwyższym.

Tło tej sensacyjnej sprawy jest następujące:

Zamożny gospodarz z Garwolina, Ludwik Biernacki, chcąc uniknąć płacenia renty wypadkowej swemu parobkowi Władysławowi Talarkowi, który przy pracy u niego stracił rękę, postanowił go zgładzić.

W tym celu wynajął za sumę 100 złotych kryminalistę Bolesława Karczmarczyka i ten dokonał zabójstwa. Zbrodniarz upoiwszy Talarka alkoholem, zaprowadził go do lasu i tam zarąbał siekierą. Zwłoki ułożył na torze kolejowym, by upozorować samobójstwo lub wypadek.

Morderstwo jednak zostało wykryte i Karczmarczyk wraz z Biernackim zasiedli na ławie oskarżonych.

Sąd skazał obydwu na karę śmierci, zaś w apelacji wyrok zatwierdzono.

Karczmarczyk wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną, natomiast Biernacki zrzekł się kasacji, wskutek czego wyrok śmierci uprawomocnił się.

Obrońca Biernackiego, adw. Z. Hofmokl Ostrowski (jr.), z którym skazaniec nie porozumiał się, zrzekając się kasacji, uzyskał widzenie z Biernackim.

Skazany oświadczył, iż zrzekł się kasacji, nie mając nadziei na złagodzenie kary.

Adwokat nie dał jednak za wygraną, i, mimo, że wyrok formalnie rzecz biorąc, był prawomocny, wniósł podanie o wznowienie postępowania.

Sąd, biorąc pod uwagę, że zrzeczenie się kasacji przez Biernackiego wynikło na skutek nieświadomości, przychylił się do prośby obrońcy i wobec tego sprawa ta będzie rozpatrywana wkrótce przez Sąd Najwyższy.

Nie będzie konferencji 5-ciu w Watykanie

Stanowcze zaprzeczenie Stolicy Apostolskiej

CITTA DEL VATICANO. Wiadomość o rzekomym projekcie Papieża Piusa XII zwołania przedstawicieli 5-ciu mocarstw — Anglji, Francji, Niemiec, Włoch i Polski celem rozwiązania aktualnych sporów międzynarodowych oceniana jest w miarodajnych kołach Watykanu jako absurdalna.

Koła watykańskie podkreślają, że Papież troszczy się głęboko o utrzymanie pokoju, ale sądzi, że najwłaściwszym środkiem wiodącym do tego celu są normalne drogi dyplomatyczne.

Koła te wyrażają również przekonanie, że podczas rozmów, odbywanych przez Nuncjuszy apostolskich w paru stolicach europejskich, przedstawiciele Watykanu dali wyraz życzeniom Ojca Św., aby istniejące trudności rozwiązane zostały w sposób pokojowy.

×

Według pogłosek, którym zaprzeczyła Stolica Apostolska, głównym tematem konferencji miałyby być zagadnienia kolonjalne, a przedewszystkiem zatarg kolonjalny francusko-włoski. Z drugiej strony politycy zebrani w Watykanie zająć się mieli konfliktem polsko - niemieckim i szukać sposobów jego polubownego rozwiązania.

Według tych samych pogłosek, Hitler i Mussolini mieli się ustosunkować przychylnie do propozycji Ojca Świętego, natomiast Anglja, Francja, a także i Polska wysuwają szereg poważnych zastrzeżeń.

Źródła tych pogłosek szukać należy prawdopodobnie w licznych wizytach, które Nuncjuszowie papiescy złożyli w różnych punktach Europy wybitnym osobistościom politycznym. M. in. złożył taką wizytę kanclerzowi Hitlerowi Nuncjusz papieski w Niemczech, msgr. Orsenigo. Wizyta ta miała coprawda miejsce już w ubiegły piątek i jak się okazuje, głównym tematem przeprowadzonych rozmów była prawdopodobnie sprawa normalizacji stosunków między Trzecią Rzeszą a Watykanem. Plotka polityczna utrzymuje jednak wytrwale, iż Nuncjusz poruszyć miał z kanclerzem sprawę stosunków polsko-niemieckich i namawiać do jej możliwie pokojowego uregulowania.

Rumunja bronić będzie swej całości

Przemówienie króla Karola II

BUKARESZ. 9.5. Dziś odbyła się w Bukareszcie uroczystość odsłonięcia pomnika pierwszego króla Rumunji Karola I.

Podczas odsłonięcia król Karol II wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że Rumunja w obecnych granicach stanowi dziedzictwo, które powinno być przekazane następnym pokoleniom bez uszczuplenia.

Rumunja jest pokojowo usposobiona i pragnie w pokoju dokonać dzieła konsolidacji, niemniej jednak zdecydowana jest utrzymać swą całość i niepodległość.

Uroczystości zakończyły się defiladą oddziałów wojskowych i organizacyj Frontu Odrodzenia Narodowego.

Ribbentrop w Berchtesgaden

4 punkty układu medjolańskiego

MONACHJUM. 9.5. Min. von Ribbentrop, który dziś przedpołudniem przybył z Włoch do Monachjum, odjechał do Berchtesgaden.

Jeszcze w ciągu dzisiejszego popołudnia złożyć miał Ribbentrop sprawozdanie kanclerzowi Hitlerowi z przebiegu i rezultatu rokowań z min. Ciano.

Również dzień jutrzejszy Ribbentrop spędzi w siedzibie kanclerza.

BERLIN. 9.5. Partyjny „Angriff" powołując się na prasę włoską pisze dziś, że ustalony w Medjolanie układ włosko - niemiecki zawarty będzie dopiero w czerwcu podczas bytności w stolicy Rzeszy min. Ciano.

Z powołaniem się na prasę włoską „Angriff" dowodzi, że układ opierać się będzie na następujących 4-ch punktach:

1) Układ polityczny i wojskowy odpowiada prawdziwemu sojuszowi, we właściwem znaczeniu tego słowa. Stanowi on odpowiedź, na politykę okrążającą mocarstw zachodnich;

2) Spójnię dwóch mocarstw Niemiec i Włoch, sprowokowały Londyn i Paryż, które odtąd będą musiały brać pod uwagę fakt, że chodzi tu o blok, wyposażony odpowiednim potencjałem militarnym i strategicznym;

3) Zjednoczenie Niemiec i Włoch ma cele obronne. Nie należy jednak łudzić się tem, by oba państwa zniosły istnienie pilnych i otwartych problemów, oraz prowokacyj;

4) Układ zapewnia każdemu z partnerów aktywną pomoc w obronie interesów i praw, nie hamując w zupełności wystąpień każdego z partnerów nazewnątrz.

BERLIN. 9.5. Dzisiejszy biuletyn „Deutsche Diplomatisch-politische Korrespondenz" poświęcony jest układowi medjolańskiemu, którego ważność podkreśla się w następujących zdaniach:

Odtąd każdy wprzągany w politykę okrążania wie, że w razie czego będzie miał do czynienia z obu mocarstwami.

Solidarność niemiecko - włoska nabiera znaczenia, zwłaszcza dla tych, którzy nie oceniając rzeczywistości i nie przemyślawszy konsekwencyj pozwoliliby przedwcześnie wciągnąć się w te konstelacje.

Również ze względu na zabezpieczenie porządku w Europie środkowej i zapewnienie pokoju w całej Europie doszło do paktu politycznego i wojskowego między Niemcami i Włochami.

Bezstronna neutralność

Państwa północne wobec propozycyj niemieckich

SZTOKHOLM. 9.5. Dziś rozpoczęły się tu narady ministra Sandlera (Szwecja), Kohta (Norwegja), Erkko (Finlandja) i Muncha (Danja).

W wyniku obrad opublikowano następujący komunikat oficjalny, który głosi m. in.:

„Ministrowie Spraw Zagranicznych państw północnych stwierdzają, że państwa te niezachwianie stoją na gruncie deklaracji, złożonej w Oslo w 1938 r. i, że, tak jak poprzednio, pragną trzymać się zdala od ugrupowań mocarstw, mogących powstać w Europie, w wypadku zaś wojny pomiędzy takiemi ugrupowaniami uczynią wszystko, by nie być do nich wciągniętemi.

Wychodząc z tego punktu widzenia, ministrowie rozważyli możliwości stojące przed ich krajami w sensie udziału indywidualnego lub wspólnego w mniej lub bardziej szerokim systemie układów o nieagresji.

Ministrowie zgodnie stwierdzili, że stanowisko międzynarodowe, jakie ich państwa pragną zająć, w drodze polityki konsekwentnej i dobrowolnie obranej, którą zamierzają utrzymać, wyklucza by mogły one stać się przedmiotami w jakichkolwiek kombinacjach politycznych.

Argentyna zrywa z Niemcami

stosunki dyplomatyczne

PARYŻ. Wbrew zaprzeczeniom niemieckim berliński korespondent Havasa utrzymuje, iż należy oczekiwać odwołania ambasadora argentyńskiego w Berlinie i zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

Mestrovic w Warszawie

Wizyta znakomitego rzeźbiarza jugosłowiańskiego

W związku z zaproszeniem znakomitego rzeźbiarza jugosłowiańskiego prof. Ivana Mestrovica do złożenia poza konkursem projektu pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, prof. Mestrovic przybył dn. 8 b. m. do Warszawy.

Dn. 9 b. m. prof. Mestrovic, po zwiedzeniu Warszawy był podejmowany czarną kawą przez dyrektora Muzeum Narodowego Lorentza w gmachu Muzeum.

Wieczorem prof. Mestrovic wyjeżdża do Krakowa, gdzie pragnie złożyć hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz zwiedzić miasto.

Zaofiarowane djety Mestrovic przeznaczył na F.O.N.

Za handlem sztandar

Droga Nibelungów na Wschód

Wiemy, że droga ta, biegnąca z Niemiec poprzez krainy naddunajskie i Bałkany do Bagdadu, a może jeszcze dalej, była marzeniem imperjalistów niemieckich z czasów Cesarstwa. Ale i dziś, pomimo piętrzących się przeszkód, chociażby zdaje się niezbyt przyjaznego stosunku Turcji, III Rzesza pragnie zrealizować ten projekt. Mylą się ci, którzy sądzą, że Hitler i jego współpracownicy cofną się przed próbą wykonania tego śmiałego przedsięwzięcia, przed ogromem trudności, zdawałoby się nie do przezwyciężenia.

Ambicje III Rzeszy sięgają dziś nawet znacznie dalej.

Po wojnie światowej musiano w Niemczech zaniechać projektu drogi bagdadzkiej. Niemcy były wyczerpane, w państwach naddunajskich i bałkańskich zjawiły się początkowo silne wpływy francuskie, ugruntowane przez wielomiljonowe pożyczki, a następnie włoskie. Jednak pewnego dnia, po światowym kryzysie ekonomicznym w 1931 r. Francuzi nie byli już tak hojni. Potem wybuchła wojna włosko - abisyńska w 1935 r., a z nią zmniejszenie się wpływów Italji w tej części Europy.

Przychodzą Niemcy, którzy zresztą od chwili dojścia do władzy Adolfa Hitlera wzmogli zainteresowanie krajami bałkańskiemi. Pamiętamy, że już w 1934 r. odwiedzili **Jugosławję i inne państwa bałkańskie Roehm i Goering.** Aby gospodarczo związać te kraje z Rzeszą Niemiecką jedzie dr. H. Schacht, prezes Reichsbanku. Z ogromną zręcznością opanowuje rynki — jugosłowiański, grecki, bułgarski i węgierski, a częściowo turecki i rumuński. **Rzesza zakupuje surowce, zboże i produkty spożywcze, zamraża należności, płaci wytworami swojego przemysłu,** których taniość oparta jest na pracy niemieckiego robotnika.

Angielskie przysłowie mówi — **„Za handlem idzie sztandar"**; za handlem niemieckim w pierwszej fazie poszło uzależnienie gospodarcze, które otworzyło drzwi dla penetracyj politycznych III Rzeszy w basenie Dunaju i w państwach bałkańskich.

Kiedy w dn. 13 marca 1938 r. nastąpił Anschluss Austrji do Rzeszy doniosłość tego faktu określił w mowie swej Schacht słowami:

— Teraz **otwarto drogę Nibelungów na Wschód.**

Gospodarczo i politycznie istniała jednak jeszcze dla Niemiec przeszkoda w postaci Czechosłowacji, to też wszystkie wysiłki narodowych socjalistów zmierzały w kierunku rozsadzenia i zniszczenia tego państwa. Uwieńczone one zostały pierwszem powodzeniem — wrześniowym rozbiorem Czechosłowacji w 1938 r. Natychmiast potem w październiku tegoż roku min. gospodarki narodowej Rzeszy — dr. Walter Funk złożył wizytę w Belgradzie, Ankarze i Sofji w celu reorganizacji handlu i uzależnienia tych gospodarczych obszarów od Rzeszy.

Feldmarszałek Goering, dyktator gospodarki Rzeszy Niemieckiej, opierając się **na zasadzie „stałego i zarezerwowanego terytorjum aprowizacji Niemiec"**, za które uznał kraje południowo - wschodniej Europy, w pertraktacjach z interesującemi go państwami używa mniej więcej takich argumentów:

— Nie możecie znaleźć nabywców, lub nabywcy ci nie dają wam za wasze wytwory odpowiedniej zapłaty. Tylko my możemy wam zapewnić dobre warunki i kupno waszych eksportowych towarów. My jednak, tak samo jak i wy, nie mamy ani złota, ani dewiz. **Zapłacimy więc wam naszemi wyrobami, zapewnimy wam zbyt i kredyty.** Macie kopalnie źle wyzyskane, pomożemy wam aby dawały więcej. Rolnicy wasi będą mogli założyć plantacje np. bawełny i lnu, który zobowiązujemy się kupować....

Herman Goering obiecuje sobie również przeistoczyć te stosunki handlowe w sojusz celny — „Zollverein".

Aby bardziej jeszcze złączyć i opanować obszar swoich wpływów, na razie gospodarczych, a w przyszłości, w myśl planów Berlina, i politycznych, Rzesza chce rozbudować **linje komunikacyjne. Projektowane są więc, i częściowo realizowane, wielkie autostrady, jak np. z Berlina do Sofji przez Pragę, Wiedeń i Belgrad.** Po wybudowaniu kanału Ren—Men—Dunaj, nad którego konstrukcją prace już się rozpoczęły, Niemcy będą korzystały z wewnętrznej drogi wodnej, łączącej morze Północne i Bałtyk z morzem Czarnem. Inny kanał połączy Odrę z Dunajem, przebiegając przez Czechy, przyłączone do III Rzeszy. Kanały te, według optymistycznych planów niemieckich, nie zakończą drogi wodnej w portach morza Czarnego, ale umożliwią połączenia z Dnieprem, a na południowym-wschodzie z Tygrysem i Eufratem, związanym również kanałem, naturalnie na razie projektowanym tylko z morzem Czarnem. W tym wypadku droga wodna prowadziłaby aż do zatoki Perskiej i dalej.

Na przeszkodzie wszystkim tym planom stoi Anglja i Francja. Odpór tych państw już się zaczął, kiedy, po zagarnięciu w marcu b. r. Czech i Moraw, opanowaniu Słowacji, przy włączeniu do paktu antykominternowskiego Węgier, a wreszcie po zajęciu Albanji przez osiowego partnera — Italję, zostały zagrożone — Jugosławja, Grecja i Rumunja, jak również wschodnia część morza Śródziemnego.

Ale Niemcy i ich rzymscy przyjaciele nie ograniczają się do politycznych penetracyj na europejskim odcinku wielkiego szlaku Berlin — Bagdad. **Prowadzą również tajemną akcję polityczno - dywersyjną i na Bliskim Wschodzie.** Emigranci niemieccy twierdzą, że do akcji wschodniej Adolf Hitler użył najlepszych specjalistów, z których wielu pracowało już w okresie wilhelmowskiej ekspansji na Bliskim Wschodzie przed rokiem 1914 i w czasie wojny światowej.

Działa więc von Stauss, gen. dyrektor „Deutsche Bank", mający liczne kolejowe i naftowe interesy na wschodzie. Spotykamy również Lothara von Arnauld de la Periere, dowódcę niemieckiej łodzi podwodnej z wojny światowej, a dziś doradcę marynarki tureckiej i agenta Kruppa. Został **powołany na stanowisko oficera do specjanych zleceń płk. Ritter von Niedermayer, który w 1915 r. był wysłany do Afganistanu w celu wywołania powstania na tyłach armji angielskiej.** Wypłynęły nazwiska takich ludzi, jak „archeolog" Hans Lührs, znany z wysadzenia naftowego rurociągu w pobliżu perskiej granicy w 1916 r., płk. Rohde, jeden z najlepszych specjalistów w sprawach Bliskiego Wschodu, autor książki, wydanej w 1916 r., p. t. „Deutschland in Vorderasien", obecnie, od 1937 r., attache wojskowy i lotniczy w Atenach, Ankarze i Teheranie. Warto tu wspomnieć, że był on niegdyś wyznawcą planu Wilhelma II, który chciał w Palestynie stworzyć państwo żydowskie. Płk. H. Rohde, dziś oficer narodowo - socjalistycznych Niemiec, tak uzasadniał ten plan:

Wschodnio - europejscy Żydzi są w większości swojej pochodzenia niemieckiego... Duchowa treść ich kultury ma swoje korzenie w niemieckości... (Cytuję te słowa z art. R. Fürtha).

Jak dawniej Niemcy dla swoich imperjalistycznych celów chcieli korzystać nietylko z narodów mahometańskich, ale i z żydostwa, tak obecnie Adolf Hitler razem z Mussolinim występują jako „obrońcy" Arabów i innych narodowości. Chodzi im o surowce, naftę, całkowite podporządkowanie gospodarcze, a głównie o zajęcie pozycyj strategicznych.

W Egipcie, Palestynie, Syrji, Transjordanji, Iraku, Turcji, Persji i w Afganistanie działają liczni **„nazistowscy" agenci, składający się z przedstawicieli niemieckich firm, tajnych emisarjuszy Himmlera i Bohlego, oraz z funkcjonarjuszy ministerjum propagandy.**

Mówią, że Niemcy dostarczają Arabom broni, że finansują szereg egipskich i syryjskich gazet.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w 1938 r. otwarto linję lotniczą Berlin — Ateny — Rhodos — Bagdad, przedłużoną następnie do Teheranu i Kabulu. Od dn. 1 kwietnia 1939 r. uruchomiono nową linję Berlin — Kair, a obecnie czynione są próby z wprowadzeniem stałej komunikacji lotniczej, utrzymywanej przez „Lufthansę" z Dalekim Wschodem. Samolotami temi mkną liczni wysłannicy Berlina, agenci dyplomatyczni i wojskowi, wyznaczeni do nowopowstałych placówek konsularnych.

W jesieni 1938 r., jak pisze R. Fürth, odbyła się **tajna konferencja w Jerozolimie.** Brali w niej udział wszyscy narodowo - socjalistyczni dziennikarze na Bliskim Wschodzie, a red. nacz. „Angriff'u" referował im zlecenia min. Goebbelsa.

O tem, że państwa osi, a szczególnie Berlin, zainteresowane są w kierunku drogi na Bagdad świadczą nie tylko ostatnie fakty dokonane, presja wywierana na państwa bałkańskie, wrzenia w krajach arabskich i niemiecka literatura propagandowa, ale również pewne akcenty w ostatnich mowach „Führera", dzisiejsze zabiegi polityki niemieckiej, chociażby nominacja von Pappen'a na ambasadora Rzeszy w Ankarze i rozmowy z Jugosławją, a nawet podróż **Goebbelsa na Bliski Wschód i do Egiptu.**

Anglicy czuwają na Bałkanach, czuwają też w Egipcie nad Suezem.

J. P.

Niski poziom moralności

w brunatnej III-ej Rzeszy

W ostatnich latach, za rządów narodowo - socjalistycznych — zwraca uwagę Katolicka Agencja Prasowa — **przestępczość w Rzeszy Niemieckiej stale wzrasta.** A więc: gdy w r. 1933 przekroczeń przeciwko par. 175 niemieckiego kodeksu karnego (występki przeciwko moralności, zboczenia seksualne), zanotowano w 853 wypadkach, to w roku 1934 już w 948 wypadkach. W 1936 r. naliczono aż 1937 wypadków tego rodzaju...

Inne wykroczenia wykazują też jaskrawo obniżenie poziomu moralnego w Rzeszy, mianowicie przestępstwa spędzania płodu, których według oficjalnej statystyki krymi nalnej liczono w r. 1937 o 70 proc. więcej, niż w roku poprzednim, a w r. 1938 liczba tych wykroczeń podniosła się jeszcze o 44 proc.

Ponadto przestępstwa, związane z fałszywem oskarżeniem od r. 1934 do czasów obecnych wzrosły dwukrotnie. Wreszcie przestępstwa związane ze zdradą kraju w r. 1937 były liczniejsze o 25 proc., niż w roku poprzednim itd.

Stąd wniosek, że „recepty umoralniania społeczeństwa" podawane przez panów Hitlera, Goebbelsa, Rosenberga i innych towarzyszy partyjnych, okazały się w skutkach nieszczególne. Podkreśla londyński **„The Tablet"** w art. „Quo vadis Germania?", że daje się już obecnie odczuwać wśród głębiej myślącego społeczeństwa niemieckiego, zwłaszcza w sferach katolickich, **niepokój o przyszłe losy Niemiec,** które pozornie spotężniały przez różne aneksje, ale moralnie osłabły.

„Obserwując z całym objektywizmem metody rządzenia narodowych socjalistów — pisze **Robert d'Harcourt** — możemy wyciągnąć pewne ogólne wnioski. Np. historja konkordatu między Watykanem a Trzecią Rzeszą stanowi dosadną ilustrację, jak **niebezpiecznem jest zawieranie paktów z pewnego typu partnerami.** Oficjalne podpisanie konkordatu nastąpiło dn. 20 lipca 1933 roku, a już w 5 dni po tem (!) naziści wprowadzili do ustawodawstwa Rzeszy prawo o sterylizacji, które stanowiło prawdziwy afront dla Kościoła... Albo inny fakt: w 4 miesiące po ratyfikacji konkordatu, t. j. 24 stycznia 1934 r., rząd narodowo - socjalistyczny powołuje na stanowisko kierownika departamentu wychowania jednego z największych wrogów katolicyzmu Alfreda Rosenberga. Oto dowody jaskrawej dwulicowości nazich.

„Sprawdza się to, co powiedział w grudniu 1934 r. obecny „przyjaciel Rzeszy" Mussolini:

„Walka z religją — to walka z tem, co nieuchwytne, co tkwi w najgłębszych zwojach duszy ludzkiej. Dlatego miecz i przemoc, któremi rozporządza państwo, w tej walce ulec muszą".

TANIO SZYBKO I WYGODNIE

SAM PRASUJĘ SOBIE SPODNIE

Sprzedaż ratalna żelazek elektrycznych w Salonie Elektrowni Miejskiej — Marszałkowska 150 (wejście od Kredytowej) 560

Macki polipa nad Bałtykiem

Głowa w ministerstwie propagandy nad Szprewą

(Korespondencja własna)

Kłajpeda, w maju.

Siedziba propagandy niemieckiej na kraje bałtycko - skandynawskie mieści się w Kłajpedzie i podlega bezpośrednio min. dr. Goebbelsowi.

Propaganda niemiecka jest w szczególności czynna w Rydze. Ślady tego znajdujemy nawet w organie kłajpedzkich narodowych socjalistów **„Memeler Dampfboot". Od kilku dni gazeta zamieszcza w formie korespondencyj z Rygi artykuły, w których usiłuje wykazać niemiecki charakter zarówno Rygi, jak i całej Kurlandji.** Ponieważ podobne korespondencje w prasie niemieckiej zawsze poprzedzały pewne pociągnięcia polityczne, artykuły te zwróciły uwagę licznych korespondentów pism zagranicznych znajdujących się w Kłajpedzie.

Propaganda niemiecka nie ogranicza się bynajmniej do tego zagadnienia. Prowadzi ona ożywioną **akcję w Litwie. Wprawdzie mniejszość niemiecka na Litwie doznała znacznego osłabienia przez włączenie obszaru kłajpedzkiego do Rzeszy. Mimo to istnieją w niektórych okręgach Litwy grupy niemieckie.** W Kownie posiadają Niemcy własne organizacje.

W Estonji Niemcy stanowią nikły, bo **zaledwie 1,5%** ludności. Jednakże **przed wojną 200 „baronów" niemieckich posiadało około 50% własności ziemskiej.** Niemcy dzierżą w swych rękach znaczną część placówek przemysłowych Estonji i kontrolują najpoważniejszą gałąź gospodarki narodowej Estonji. Niemcy są również w posiadaniu słynnych kopalni łupku palnego w Kiviolo.

W Łotwie mniejszość niemiecka uważa się za „uciśnioną", chociaż jest jej zaledwie **3,2%** i posiada silne, zwarte organizacje, liczną prasę i wyższy instytut naukowy noszący nazwę: **„Herder — Instytut",** którego rzekomem zadaniem jest walka z „bolszewizmem azjatycko - żydowsko - masońskim". Faktycznem zadaniem tego instytutu jest propaganda proniemiecka.

Upośledzenie Niemców w Łotwie wygląda bardzo ciekawie, bo w artykułach „Memeler Dampfboot" podaje się urzędowe dane statystyczne łotewskie, wykazujące, że **z firm eksportujących naftę i koks jest 5 niemieckich i 3 łotewskie.** W branży chemicznej przypada na 15 importerów Łotyszów aż 14 Niemców.

Propaganda niemiecka zdaje sobie również sprawę z znaczenia półwyspu skandynawskiego pod względem gospodarczym i strategicznym.

Danja, Szwecja i Norwegja kontrolują cieśniny. Finlandja jest sąsiadką Sowietów, a posiadanie wysp Alandzkich zapewnia jej kontrolę nad Zatoką Botnicką i Zatoką Fińską.

Zagraniczny handel szwedzki w 95% odbywa się drogą morską, minerały szwedzkie i szwedzkie drzewo znakomicie uzupełniają bogactwa. Kokietowanie Szwecji weszło z tego względu do żelaznego repertuaru propagandy niemieckiej.

Propaganda niemiecka w Finlandji wyzyskuje braterstwo broni z czasów rewolucji bolszewickiej.

Położenie geograficzne stanowi silny atut w ręku propagandy niemieckiej i sprzyja zamysłom niemieckim. Ta działalność propagandy niemieckiej, jakkolwiek zasługuje na pilną uwagę, nie powinna budzić pesymizmu.

Bałtyk nie może i nie będzie domeną wyłącznych wpływów Rzeszy Niemieckiej.

Z. Z.

Ś. p. ks. biskup Henryk Przezdziecki

Zmarł na stanowisku duszpasterskiem

Dn. 9 b. m. o godz. 21-ej **zmarł nagle biskup ordynarjusz siedlecko-podlaski ks. Henryk Przeździecki.**

Śmierć pasterza djecezji podlaskiej nastąpiła nagle na stanowisku w czasie wykonywania obowiązków służbowych na wizytacji kanonicznej parafji Ortel Królewski, pod Białą Podlaską.

Zmarły dostojnik Kościoła urodził się w dniu 27 lutego 1873 r. **Święcenia kapłańskie otrzymał 22 grudnia 1895 r.**

Biskupem wskrzeszonej djecezji podlasko-siedleckiej mianowany został 29 września 1918 r. Sakrę biskupią otrzymał w Katedrze warszawskiej 17 listopada 1918 r., prekonizowany na konsystorzu rzymskim 10 marca 1919 r.

Djecezję objął uroczyście 1 grudnia 1918 r., a ingresu do Katedry w Janowie Podlaskim dokonał w dniu 5 stycznia 1919 r.

Zjazd dziennikarzy

Dwa dni w Gdyni

Tegoroczny walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P. wyznaczono na 18 i 19 maja w Gdyni.

Pierwszego dnia (w święto Wniebowstąpienia) przewidziane jest rano nabożeństwo, a następnie inauguracyjne posiedzenie z udziałem miejscowych władz i przedstawicieli społeczeństwa.

Z ramienia rządu ma wziąć udział w posiedzeniu minister opieki społecznej.

Drugi dzień zjazdu poświęcony będzie obradom rocznego walnego zebrania.

Ze względu na szczególne zainteresowanie wśród dziennikarzy w chwili obecnej zagadnieniami Gdańska i wybrzeża zjazd gdyński będzie obesłany delegatami Związku Dziennikarzy znacznie liczniej, niż zwykłe zjazdy doroczne.

Ucieczka wygłodzonego

Z Katowic donosi „Kurjer Warszawski":

„W komisarjacie policji w Piekarach Śląskich zgłosił się niejaki Paweł Krall i oświadczył, że przekroczył nielegalnie granicę z Niemiec do Polski, ponieważ nie chcąc umrzeć z głodu, nie mógł już dłużej w Berlinie wytrzymać. Zeznał on dalej, że system hitlerowski doprowadził ludzi do rozpaczy i jest zadowolony, że poraz pierwszy od kilku lat najadł się do syta. „Do raju hitlerowskiego" nie chce wracać za żadne skarby".

Pierwszy wyjazd poza Watykan

w dniu święta Wniebowstąpienia

Ustalono datę pierwszego wyjazdu Ojca św. Piusa XII poza obręb Watykanu. **Stanie się to w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego,** dnia 18 maja r. b., gdy Ojciec św. uda się w otoczeniu nielicznej świty do Lateranu na Monte Celio, aby uroczyście, jako biskup Rzymu, objąć w posiadanie swą katedrę biskupią, Bazylikę św. Jana.

Do Lateranu przybędzie Papież od strony słynnego obelisku i przedewszystkiem uda się do t. zw. „sali Męczenników", w pałacu laterańskim, a stamtąd do „salone Sistina", gdzie w r. 1929 podpisano Pakty Laterańskie i gdzie oczekiwać Go będzie kolegjum kardynalskie.

Stąd, w podobnym jak w Bazylice św. Piotra, porządku, ruszy procesjonalny pochód, który przez „Spala dei Sarcofaghi" przeprowadzi Ojca św. do głównego portalu bazyliki. U wejścia do świątyni kapituła Bazyliki św. Jana na Lateranie złoży Ojcu św. **pierwszy hołd jako biskupowi Rzymu.**

Po wstąpieniu do świątyni Ojciec św. uda się do jednej z bocznych kaplic, gdzie przywdzieje szaty liturgiczne, poczem w towarzystwie dwóch w hierarchji najstarszych kardynałów djakonów, do absydy Bazyliki.

Tu odbędzie się **ponowne złożenie hołdu przez kapitułę oraz wręczenie symbolicznych kluczy Bazyliki** przez jej archiprezbitera. Następnie Papież po uczczeniu Najśw. Sakramentu w kaplicy „Severina", zasiądzie na tronie w absydzie, poczem odśpiewaniem Te Deum zakończona zostanie ceremonja objęcia w posiadanie Bazyliki.

Bezpośrednio potem Ojciec św. odprawi pontyfikalną Mszę św., podczas której wykonaną zostanie **nowa kompozycja ks. prałata Perosiego,** a następnie udzielenie błogosławieństwa „urbi et orbi" z balkonu zewnętrznego Bazyliki.

Po powrocie do pałacu laterańskiego Papież pożegna się z kardynałami w „Salone Sistina" i zaraz wróci w zamkniętym samochodzie do Watykanu.

*

Bazylika na Lateranie wraz z Pałacem Laterańskim stanowi, zarówno na zasadzie ustawy gwarancyjnej z r. 1871, jak i Paktów Laterańskich z r. 1929, eksterytorjalną własność watykańską. Pierwotnie Lateran był własnością rodziny Laterani, od których przeszedł w posiadanie cesarzy rzymskich.

Żona Konstantyna, Fausta, podarowała w r. 311 posiadłość na Lateranie papieżom, których stał się przez długie lata siedzibą. Ostatecznie papieże opuścili Lateran dopiero w r. 1376, gdy wskutek przebywania jego prawnych właścicieli w Awinionie i kilkakrotnych pożarów, pałac uległ silnemu zniszczeniu.

Odbudował go w końcu XVI w. Fontana, a w sto lat później umieszczono tam sierociniec. Grzegorz XVI urządził tam muzeum sztuki klasycznej i starochrześcijańskiej, a Pius XI dołączył do niego w r. 1925 muzeum etnograficzne i misyjne. Już w roku 313 na Lateranie w „domus Faustae" odbył się synod, poświęcony sprawie donatystów; w latach późniejszych Lateran był widownią pięciu soborów powszechnych (1123, 1139, 1179, 1215 i 1512 — 17), oraz kilku synodów krajowych.

Przylegająca do pałacu laterańskiego bazylika, mająca zaszczytny tytuł „mater et caput omnium ecclesiarum" (matki i przewodniczki wszystkich kościołów), jest pierwszą patrjarszą bazyliką chrześcijaństwa. Pierwotnie, zbudowana przez cesarza Konstantyna, wznosiła się ona pod wezwaniem Zbawiciela, gdy jednak w r. 896 wskutek trzęsienia ziemi zawaliła się, papież Sergjusz III odbudował ją pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela.

W ciągu wieków uległa ona wielokrotnym restauracjom i przeróbkom, wskutek czego zatraciła całkowicie swój średniowieczny charakter. Z czasów Konstantyna datuje się częściowo jedynie pobliskie bapstyrjum, również wielokrotnie przebudowywane, poczynając od czasów Sykstusa III.

Do Lateranu należy także, niegdyś stanowiąca część pałacu laterańskiego, kaplica „Sancta Sanctorum", gdzie od czasów Sykstusa V przechowywane są „Święte Schody", po których Chrystus Pan kroczył w pałacu Piłata.

Wznoszący się w pobliżu bazyliki i pałacu laterańskiego obelisk jest największym w Rzymie. Pochodzi on z Heliopolis w Egipcie, gdzie wzniesiony został ok. 1600 lat przed naszą erą. Cesarz Kaligula obelisk ten umieścił początkowo w Ostji.

KURJER SPORTOWY

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KONNE

W dniach od 27 maja do 5 czerwca bież. roku odbędą się w Warszawie na stadjonie w Łazienkach XII Oficjalne Międzynarodowe Zawody Konne.

W imprezie tej wezmą udział jeźdźcy: Łotwy, Niemiec, Rumunji, Szwecji, Polski, ewentualnie także i Francji.

Najważniejszemi konkursami zawodów będzie „Nagroda Polski" („Puhar Narodów"), oraz konkurs „Armji Polskiej".

W dniu 29 maja organizatorzy zawodów postanowili urządzić bezpłatne wejście dla młodzieży szkolnej, zorganizowanej w grupy. Pozatem studenci korzystają z ulg (płacą 1 zł. za wstęp), prócz konkursu o „Puhar Narodów".

WŁOCHY — ANGLJA W PIŁCE NOŻNEJ

W sobotę, 13 b. m. odbędzie się w Medjolanie spotkanie piłkarskie pomiędzy mistrzem świata — Włochami i reprezentacją Anglji.

Włosi wystąpią prawdopodobnie w składzie następującym: Olivieri, Foni, Rava, Genta, Andreolo, Serantoni, Locatelli, Biavati, Sansom, Piola, Meazza i Colausi.

Skład Anglji nie został jeszcze definitywnie ustalony. Do Medjolanu wyjechali następujący piłkarze: Wodley, Morris, Hapgood, Willingham, Cullis, Coopnig, Matheurs, Hall, Lawton, Stephenson, Maguire, Male, Galley, Broome.

SKŁAD PIŁKARZY BELGIJSKICH NA MECZ Z POLSKĄ

Piłkarze belgijscy, którzy 28 b. m. rozegrają mecz z reprezentacją Polski w Łodzi, przyjadą w następującym składzie:

Badjour, Paverick, van Calenbergh, Henry, Stynen, van Alphen, Tiever, Voorhoof, Capelle, Braine, Byule.

Skandynawja nie idzie na lep

propozycyj berlińskich o nieagresji

Porażka akcji dyplomatycznej Niemiec na terenie państw skandynawskich komentowana jest w stolicach Europy. Ponieważ zbiegła się ona z sukcesami Anglji i Francji na terenie Turcji i Małej Azji, oraz z postępami Polski w państwach bałtyckich, wywołała silne wrażenie w świecie".

Ogłoszono wczoraj w Sztokholmie urzędowy komunikat, o naradzie ministrów spraw zagranicznych Sandlera (Szwecja), Kohta (Norwegja), Erko (Finlandja) i Muncha (Danja).

Uchwała ministrów skandynawskich uważana jest za odrzucenie propozycji niemieckiej o zawarciu paktów o nieagresji. Jak donosi „Wieczór Warszawski" z Londynu:

„Decyzja konferencji ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich, odrzucająca niemiecką ofertę paktów o nieagresji, przyjęta była w londyńskich kołach politycznych z uznaniem, choć niespodzianką było tylko negatywne stanowisko Danji, która mając wspólną granicę z Niemcami, zdawała się być skłonna do podpisania paktu o nieagresji z Rzeszą Niemiecką.

*

Zjeżdżają się Niemcy

Zespół 700.000 dusz na Węgrzech

Rząd węgierski wydał pozwolenie na założenie związku Niemców, osiadłych na Węgrzech. Inauguracja Związku odbyła się na zjeździe ludności niemieckiej w gminie Ciko, zorganizowanym uroczyście z udziałem czołowych osobistości politycznych z Berlina oraz specjalnych wysłanników prasy niemieckiej.

Zjazd obudził w węgierskich kołach politycznych duże poruszenie. **Zwraca się uwagę na głosy Niemców tutejszych, którzy przyznają otwarcie, iż uważają to za jedno z najważniejszych wydarzeń w ciągu całego 200-lecia tutejszych dziejów.** Albowiem poza udzieloną im obecnie możnością organizacyjnego zjednoczenia, zjazd ten wogóle od czasu osiedlenia się tu Niemców, jest pierwszym ich zespołowem wystąpieniem na ziemiach węgierskich.

Swą grupę narodowościową na Węgrzech oceniają Niemcy na 700 tys. dusz i zapowiadają, iż po tym zjeździe, w którym mimo niesprzyjającej pogody, wzięło udział ponad 30 tys. przyjezdnych ze wszystkich stron kraju, mniejszość tę wprzęgną z całym rozmachem do pracy nad „przyjacielskiem zbliżeniem", jako „pomost (!) dwóch sąsiednich narodów i kultur".

POLA GOJAWICZYŃSKA

ŚWIĘTA RZEKA

13)

POWIEŚĆ

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Na Śląsku, podówczas jeszcze „czeskim" dzieje się Polakom coraz gorzej.

W hutach rugi, pracy coraz mniej. Wszędzie hula teror. Za posyłanie dzieci do polskiej szkoły, rodzice płacą utratą chleba.

W takich czasach zwiedza Śląsk dziennikarz polski. Obwozi go autem piękna żona adwokata Szejdy z Trzyńca.

Widzieli już wsie i miasta — a w Cierlicku na „żwirkowisku" dziennikarz słucha legendy o „Czarnej księżnie".

„Czarną księżnę" lud polsko-śląski wspomina źle, — Czesi dobrze.

To też ludzie gadają, że żwirkę i Wigurę „Czarna księżna" ściągnęła na swój grób przepastny.

A w szkołach rozpoczyna się rok szkolny.

Trochę się w szkole polskiej poprawiło. Więcej dzieci posyłają.

Poszła do szkoły i mała Anyszka, Kaifoszowej, hutniczki, córka.

Wziął ją pod opiekę nauczyciel Pełka.

Nauczyciel przez okno ogląda piękną śląską okolicę.

A najczęściej wzrok jego kieruje się ku Trzyńcowi, — gdzie w domu, z czerwonym dachem mieszka piękna żona adwokata Szejdy.

Piękna, pociągająca, — ale jakaś dziwna, niesamowita.

Patrzyły oszołomione.

— Co mówicie, Kaifoszko, podniósł pióro?...

Skinęła głową z powagą i oznajmiła, iż to zdarzyło się przecie niedawno, a już nikt nie pamięta, albo li nie zwrócono na ten fakt dostatecznej uwagi. Gdy stary nauczyciel zmarł i chowano go uroczyście, złotousty kaznodzieja głosząc mowę pożegnalną smyrgnął piórem na kościół i zawołał:

— Nauczyciele — oto pomiędzy was rzucam pióro Gajdy i pytam: — kto je podniesie?.. Otóż młodzieniec ten, Andrzej Pełka stał w tłumie i gapił się na malowidła kościelne i poprawiał krawatkę, nie wiele wiedząc co to się dzieje. Pióro padło tuż koło niego, że zaś jest z natury tak uprzejmy schylił się aby je podnieść. W roztargnieniu chciał je zaraz oddać komuś, lecz w tejże chwili ocknął się, spojrzał wokół i zawstydzony powszechną uwagę, zatrzymał je.

— Poczkajcie, Kaifoszko, jażem to już słyszała! — krzyknęła Knoblochowa, marszcząc brwi.

Ta historja, czytana czy słyszana wcale nie dotyczyła jednak Pełki, ani zmarłego nauczyciela. Była to stara opowieść, z przed lat!... Kaifoszowa wparła w nią swe żywe oczy.

— Pokręciło wam się coś, Knobloszko, to było tak jako mówię!...

Sama święcie wierzyła w swe słowa, aczkolwiek opowieść o piórze przyszła jej na myśl dopiero co. Być może że i jej obiło się to kiedyś o uszy, lecz w tej chwili opowieść w sam raz nadarzyła się do okoliczności. Inne kobiety, nie słuchając Knoblochowej żywo komentowały już samo zdarzenie, zachwycone i przejęte. Kaznodzieja wiedział co robi, rozum kierował jego ręką, rzucającą pióro. Pustka musi być wypełniona, ubytek zastąpiony. I rozeszły się, szepcąc: — Podniósł pióro, patrzajcie!... nie wiedział nawet co to znaczy!...

— Zatrzymał je!...

Gotowe były śmiać się, niczem z doskonałego figla i spieszyły się teraz aby opowiedzieć to w domu i gdzie się tylko nadarzy sposobność. Kaifoszowa, szumiąc kiecką, pomknęła ku miastu. Miała, coprawda kupić jeno kawałek mięsa, coby się dało załatwić w pobliżu Starej Kolonji, ale gdy raz wyszła z domu, dlaczego nie użyć świata?... Bywały dnie, że nosa stamtąd nie wyścibiała. Atoli dziś, gdy jest w dodatku odświętnie przyodziana może sobie poparadować ulicami.

U Śliża, koło wiaduktu ubrano wystawę na cześć rozpoczętego roku szkolnego. Dreszcz ją przechodzi na samą myśl ile trzeba wydać, wyłożyć gotowym pieniądzem na zakupy dla Anyszki i Juraja. Zatrzymała się chwilę aby się przyjrzeć kajetom, ołówkom, książkom i teczkom. Nie, bez tego mogą się chyba obyć — nie starczy to stara ceratowa torba?... Z góry wiedziała, iż Anyszka będzie się naprzykrzać, lecz musi ją krótko ująć i nie dawać się.

Przy ubraniach widać już zatroskane matki, wypatrujące odzież dla swoich. Hubertusy, spodenki, pumpki, westy sportowe, czapki — zapełniają wystawę. Zdjęła ją ciekawość i przyłączyła się do kupujących; obmacała pumpy w sam raz zdatne dla Juraja, popytując gęsto: jaka cyna?... jaka cyna?.. jaka cyna?..

Potem odeszła, wydąwszy pogardliwie wargi. Mogła to była kupić za pół.

Ale największa przyjemność oczekiwała ją przy domu towarowym, gdzie tyle wszystkiego. Wystawa z meblami zatrzymała ją na dłużej. Do nowego bowiem domu będą musieli kupić to i owo. Dom ten jeszcze nie stał na gruncie ziemskim, ale niemniej wyraźnie bytował w jej wyobraźni. Przeholowała ociupinkę w ilości izb, to prawda, lecz przy namysłach może odejmować lub dodawać, zanim zdecyduje się na dobre. Mogła też oto ustawiać piękny, okrągły stół okryty adamaszkową serwetą, otaczać go sześciu krzesełkami i zapełniać kredens wszelakim kryształem i porcelaną, co też i czyniła właśnie.

Nieco dalej, auto Szejdów zwróciło jej uwagę. Ciekawie zerknęła do sklepu, przeczucie nie omyliło ją: stała tam Jolanta, skrzywiona jak półtora nieszczęścia i przebierała w towarach, nie mogąc się zdecydować co wybrać. Pochodziły z jednych stron, z nad rzeki, a różnica lat i małżeństwo oddaliły je od siebie. Podczas gdy Zuzanna wyszła ze szczerej skłonności za hutnika, tamtej dostał się adwokat. Lecz litość brała patrzeć co się to ostało z owego tęgiego, różowego pulpetu, z wesołego i psotnego dziecka, które ona, Kaifoszka nieraz musiała fest wytrzaskać po pyskach aby je przywieźć do statku i opamiętania.

(D.c.n.).

Ekspansja handlu niemieckiego w Turcji

Ogłoszone ostatnio dane statystyczne tureckiego handlu zagranicznego wykazują jak szerokie i ugruntowane są w Turcji wpływy gospodarcze Niemiec.

Udział procentowy Niemiec, głównego kontrahenta Turcji, wynosi po stronie wywozu tureckiego 42,9 proc., po stronie przywozu — 46.98 procent.

Na drugiem miejscu, po Rzeszy znajdują się obroty ze Stanami Zjednoczonemi A. P. Udział St. Zjednoczonych w obrotach zagranicznych Turcji jest jednak w porównaniu do wymiany niemiecko-tureckiej mały i wynosi po stronie eksportu ok. 12 proc., po stronie importu zaś 10,5 proc.

Na dalszych miejscach znajdują się obroty z Wielką Brytanją, której eksport do Turcji jest dość duży w związku z budową stalowni w Karabuk, oraz obroty z Włochami.

W handlu zagranicznym Turcji wymiana towarowa z temi czterema państwami, a więc z Niemcami, St. Zjednoczonemi, Anglją i Włochami stanowi ponad 70 proc. ogólnych obrotów, z czego ponad 40 proc. przypada na Rzeszę niemiecką.

Podkreślić jednak należy, że w polityce handlowej Turcji dają się zauważyć wysiłki zmierzające do utrzymania szerokiego wachlarza w zakresie kierunkowości handlu zagranicznego i kontaktów gospodarczych. Charakterystycznym jest tutaj fakt, że rząd turecki po sfinalizowaniu pertraktacyj pożyczkowych z Niemcami, natychmiast niemal rozpoczął podobne rozmowy z Anglją.

Obroty handlowe polsko-tureckie, jeszcze w latach 1935 i 1936 znikome i nie odgrywające poważniejszej roli, w ciągu dwóch lat ostatnich wykazały bardzo poważny wzrost. W r. 1935 polska importowała z Turcji za 1.338.000 zł., eksportowała zaś na tamten rynek za 1.245.000 zł., przyczem obroty zamknięte były saldem ujemnem dla Polski w wysokości 93.000 zł. W porównaniu z temi liczbami ilustrującemi wymianę polsko-turecką w roku 1935 obroty w r. ub. były niemal dziesięciokrotnie większe.

W r. 1938 bowiem wartość naszego importu z Turcji przekroczyła 11 miljn. zł., wartość eksportu zaś osiągnęła bezmała 13 miljn. zł. Należy przytem zaznaczyć, że w r. ub. poraz pierwszy obroty zamknięte zostały przeszło półtoramiljonowem saldem dodatniem dla Polski.

W obecnej chwili Turcja jest terenem wytężonej akcji dyplomatycznej. Przyjazd do Ankary ambasadora von Pappena, oraz wizyty kom. Potiemkina i gen. Weygand'a stanowią wielomówiącą ilustrację tych dyplomatycznych zabiegów.

W rozmowach, prowadzonych w Ankarze, niewątpliwie czynnik gospodarczy odgrywać będzie rolę niepoślednią i niepośledniej też wartości atut w rękach partnera niemieckiego stanowi przeszło czterdziestoprocentowy udział Rzeszy w handlu zagranicznym Turcji.

(J. P.)

Wzrost obrotów Gdyni i Gdańska
w kwietniu r. b.

Miesiąc kwiecień przyniósł dalszy wzrost obrotów portu gdańskiego.

W okresie tym obrót towarowy wyniósł 641530 tonn wobec 528160 tonn w kwietniu r. ub. Z ogólnych obrotów na wywóz przypada 540,302 tonn, na wywóz zaś 96.718.

W wywozie rolę dominującą odgrywa węgiel (407.351 tonn), następnie zaś drewno (64.647) i zboże (24.934 tonn).

Obrót towarowy portu gdańskiego w okresie od 30 kwietnia do 6 b. m. według statystyki kolejowej wyniósł 137.071 t., z czego przypadało na wywóz 122.565 t., na przywóz zaś 14.506 t. W szczególności dowieziono koleją do portu gdańskiego celem ekspedycji morskiej 91.639 t. węgla, 17.588 t. drzewa, 6.084 t. zboża itd. Wysyłka kolejowa towarów, przywiezionych drogą morską, obejmowała przedewszystkiem rudę.

Również w kwietniu r. b. zwiększyły się obroty portu gdyńskiego.

W ciągu miesiąca kwietnia ruch statków w porcie gdyńskim wyniósł 1.049 statków o pojemności 1.109.360 tonn, czyli dziennie przebywało w porcie przeciętnie po 65 statków. Również zwiększył się średni tonaż zawijających do portu statków.

Równocześnie zwiększa się także i ilość bander, pod jakiemi zawijają statki do naszego portu. W kwietniu reprezentowane były w porcie gdyńskim bandery 17 krajów, a w tem stosunkowo sporo było statków litewskich, sowieckich i panamskich, zazwyczaj rzadkich w Gdyni.

Handel zagraniczny Polski
Saldo dodatnie przy wzroście obrotów

Obroty handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska osiągnęły w pierwszym kwartale b. r. w porównaniu z analogicznym okresem roku 1938 znaczniejszy wzrost. Ogólny obrót wyniósł 648.677 tys. zł., wobec 615.533 tys. zł. w pierwszych trzech miesiącach 1938 r., czyli zwiększył się o 33.144 tys. zł.

Wzrost ten zawdzięczać należy silnemu wzmożeniu się eksportu. Przedstawiał on wartość 340.124 tys. zł., wobec 278.440 tys. zł. w pierwszym kwartale 1938 r., podniósł się więc o 61.684 tys. zł.

Import natomiast spadł o 28.540 tys. zł., mianowicie z 337.093 tys. do 308.553 tys. zł. Wskutek tego bilans handlowy Polski zamknięty został nadwyżką eksportu w kwocie 31.571 tys. zł., gdy w pierwszym kwartale poprzedniego roku wykazywał saldo ujemne w wysokości 58.653 tys. zł.

Spław drzewa

W r. 1938 spławiono na polskich drogach wodnych śródlądowych przeszło miljon metrów sześć. drewna. Z ilości tej wyładowano wewnątrz kraju 889.000 mtr. sześć., około 100.000 mtr. sześć w Gdańsku, około 35.000 mtr. sześć. zagranicą.

W stosunku do r. 1937 naładowano drewna i spławiono około 15 proc. więcej wodnemi drogami śródlądowemi w Polsce.

Kontyngenty autonomiczne
na kawę i herbatę

Ministerstwo Przemysłu i Handlu uruchomiło ostatnio autonomiczne kontyngenty na kawę i herbatę. Uruchomione kontyngenty autonomiczne działać będą zastępczo, regulując import kawy i herbaty do czasu uzgodnienia i ogłoszenia instrukcji o tranzakcjach wiązanych.

Wywóz towarów masowych
przez porty p. o. c.

Wywóz towarów masowych przez Gdynię i Gdańsk przedstawiał się w latach 1937 — 1938 następująco: dla Gdyni — w 1937 r. 6.626.733 t., w 1938 r. — 6.949.158 t., dla Gdańska w 1937 r. — 5.086.582 i w 1938 roku — 5.024.276 t. Przez Gdynię wywieziono towarów drobnicowych w 1937 r. — 661.439 t., a w 1938 roku — 697.744 t. Przez Gdańsk w 1937 r. — 598.267 t., a w 1938 r.— 538.961 t.

Espresso z jęczmienia
Brak kawy na rynku włoskim

Półoficjalny komunikat włoski motywuje koniecznościami włoskiej polityki dewizowej dający się silnie odczuć na rynku brak kawy i domaga się od społeczeństwa oszczędnej gospodarki tym artykułem. Przywóz kawy z Etjopji musi być narazie silnie ograniczony, albowiem konieczne jest utrzymanie dotychczasowych zagranicznych rynków zbytu. Krajowe zapasy kawy są prawie całkowicie wyczerpane. Niezbędna będzie wobec tego sprzedaż kawy, mieszanej z jęczmieniem.

Z Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów
Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych S. A.

W dniu 9 maja r. b. odbyło się w Warszawie, pod przewodnictwem mecenasa Lucjana Altberga, 69-te Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA KOPALŃ WĘGLA I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH S. A.

Po dyskusji zatwierdzono bilans oraz rachunek zysków i strat, zamykający się — po odpisie na amortyzację w kwocie Zł. 1.760.000.— — zyskiem Zł. 3.851.50, który przeniesiono na rok następny.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do władz, skład władz Towarzystwa pozostał bez zmiany.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów
Towarzystwa Przemysłu Tłuszczowego
Schicht-Lever S. A. Warszawa

W dniu 1 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Sp. Akc. „Schicht-Lever". Zebranie zagaił prezes Rady Spółki, poczem wybrano na przewodniczącego zgromadzenia p. mec. Jurkowskiego. Sprawozdanie Zarządu składał p. dyrektor inż. Podraszko przedstawiając działalność Spółki w okresie sprawozdawczym. Bilans Spółki za rok 1938 zamyka się sumą złotych 36.057.787.75, a rachunek zysków i strat sumą zł. 11.386.347.48. Zysk Spółki za rok sprawozdawczy wyniósł zł. 213.580.64.

Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorjum Władzom Spółki.

W roku sprawozdawczym Spółka zadeklarowała na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej sumę zł. 265.000, a pracownicy Firmy sumę złotych 71.560. Pozatem na FON wpłacona została suma ponad 11 i pół tysiąca złotych.

Zgórą 1 i pół miljona zł. wpłynęło na P. O. P. i F. O. N. z Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu

Dopiero po zamknięciu zapisów na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zdać sobie można sprawę z wysiłku pieniężnego naszego przemysłu w tym wyścigu ofiarności.

Na jedno z czołowych miejsc wysuwa się Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu. Przedsiębiorstwo to w ostatnich dniach marca r. b., jak donosiliśmy, złożyło do dyspozycji Naczelnego Wodza na F.O.N. 100.000 zł., pożyczkę zaś subskrybowało na łączną kwotę 1 milj. 120 tys. zł.; jego zarząd, pracownicy i robotnicy ofiarowali na F.O.N. 80.000 zł. i subskrybowali pożyczkę za 254.000 zł.

Zgórą półtora miljona złotych wpłynęło więc na potrzeby dozbrojenia w rezultacie zgodnego wysiłku władz i pracowników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Obrady polsko-niemieckiej
komisji rządowej

W końcu przyszłego tygodnia udaje się do Berlina polska komisja rządowa dla kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego.

Delegacji przewodniczyć będzie dyrektor departamentu handlowego Min. Przemysłu i Handlu Geppert. W skład delegacji wejdą przedstawiciele Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Zagranicznych oraz rzeczoznawcy Rady handlu zagranicznego.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 286, Bruksela 90,30, Londyn 24.87, Nowy Jork 5.31, Nowy Jork kabel 5.31.50, Montreal 5.30, Paryż — 14.06, Sztokholm 128.05, Zurych — 119,10. Orjentacja na Kopenhagę — 111.10, na Medjolan 27.97, na Helsingfors 10.97 i na Oslo 124,95. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie — 5.30, kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 285, franki francuskie 14, szwajcarskie 118.60, funty angielskie 24.78, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 90.05, korony norweskie — 124.35, duńskie 110.60, szwedzkie — 127.45, liry włoskie 17, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 78.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4½% wewnętrzną. Notowano: 3% inwest. I em. 80, II em. 81, 4% konsolidacyjna 62, drobne odcinki 61, 4½% wewn. 61, 5% konwersyjna 65.50, odcinki po 100 zł. — 62.50, drobne 60.50, 4½% ziemskie — 57—56.75, 5% Warszawy z 1936 r.— 66, 5% Warszawy z 1933 r. — 66.75—67.25, odcinki po 1.000 zł. — 67.75, 5% obligacje Warszawy 7 em. — 63.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była nieco słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski — 114, Cukier 36.50, Starachowice 55,75 — 55, Haberbusch 68 — 67.50, Ostrowiec 79,50 — 79.

W obrotach prywatnych: 3% renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 51.50, po 500 zł. — 57, Żyrardów 57.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Inwestycyjna I em. — 80.
Inwestycyjna II em. — 81.
Konwersyjna — 65,50.
Konsolidacyjna — 62.
Wewnętrzna — 61.
Dolarówka — nienotowana.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.085 t., w tem żyta 587 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 23.50 — 24, jęczmień I st. 18.50 — 18.75, II st. — 18.25—18.50, III st. 18—18.25, owies I st. 17.25—17.75, II st. 16,75—17, gryka 21,75—22.25, mąki pszenne w zależności od gatunku 21—43, pastewna 16—17, żytnia wyciągowa 27,25—27.75, I gat. 25.50—26, razowa 20.75 — 21.25, śrutowa 14.25 — 14.75, ziemniaczana „superior" 32 — 33, otręby pszenne grube 14—14.50, średnie i miałkie 13—13.50, żytnie 12.25—12.75, groch polny 28—31, Victoria 39—42, groch zielony 33—35, wyka jara 23.50—24.50, peluszka 25.50—27, łubin niebieski 12.25—12.75, żółty 14.75—15.25, seradela targowa 16—18, seradela o czystości 95% 20—21, rzepak ozimy 58—59, jary 55,50—56.50, rzepik ozimy 52,50—53.50, siemie lniane 58—59, słonecznikowe 45—50, mak niebieski 93—95, gorczyca 59—62, koniczyna czerw. sur. bez gr. kaniank! 85—95, bez kanianki o czyst. 97% 310 — 330, koniczyna szwedzka — 180—220, lucerna francuska 270—290, węgierska 400—425 lucerna chmielowa 80—90, nasiona buraków pastewnych 55—56, nasiona marchwi pastewnej 180—220, nasiona buraków cukrowych 103—108, makuchy lniane 25,50—26, rzepakowe 13,50—14, kokosowe 18 — 18.50, słonecznikowe 20—20.50, konopne — 13.50—14, palmowe 16,25—16.75, śrut sojowy 23.50—24, lniany 25—25.50, rzepakowy 13.50—14, kokosowy 17.50—18, palmowy — 17.50—18, mieszanki kasz treściwych: otrębowo-makuchowa 19 — 20, makuchowa — 20.50—21.50, słoma żytnia prasowana 4—4.50, słoma żytnia w snopkach 4.50—5, siano prasowane I gat. 9—9.50, II gat. 7.50—8, fasola biała cukrowa 40—41, ziemniak jadalne 4.50—5, fabryczne 4—4.25.

Prasa o gospodarstwie

NIEMIECKI „DRANG NACH OSTEN" JEST FIKCJĄ POLITYCZNĄ

„I. K. C." wskazuje na rosnący pęd ludności niemieckiej ku miastom. Wg. tego pisma:

„Niemcy przestały być narodem rolników, chłopów — są typowym narodem przemysłowym. Ucieczka ze wsi, z którą walczy się z nakładem olbrzymich kosztów, ustawicznie postępuje naprzód i, jak stwierdził w jednej ze swych mów min. Darre, stanowi jedno z największych socjalnych niebezpieczeństw dla Niemiec. Z tego stanu rzeczy wynika konsekwencja, że Niemiec nie chce być kolonistą-rolnikiem, a szuka wyłącznie skupisk większych, przemysłowych.

„Drang nach Osten" — pochód na Wschód — to był pochód osadników-kolonistów. Dziś program ten stracił swój wewnętrzny biologiczny dynamizm i jest tylko sztuczną, politycznie forsowaną fikcją."

W świetle tych tendencyj niemieckie narzekania na brak „przestrzeni życiowej" tracą wszelkie racje. Wprawdzie:

„Niemcy ustawicznie szermują liczbą 140 mieszkańców na jeden kilometr kwadr. obszaru".

Ale:

„Okazuje się, że w obrębie samej Rzeszy jest dość terenów... kolonizacyjnych, które wykazują gęstość zaludnienia 40 do 60 ludzi na km. kwadr., a więc mogłyby pomieścić jeszcze sporo nadmiaru z okręgów o gęstem zaludnieniu".

To też słusznie konkluduje „I. K. C.":

„Widzimy zatem, że teorja o głodzie ziemi, o „narodzie bez ziemi" itd. jest pozbawioną podstaw. — Niemcy wolą uprzemysłowione Czechy i Morawy od rolniczych wschodnich obszarów swego własnego państwa..."

ZŁE PERSPEKTYWY DLA NIEMIECKIEGO PRZYROSTU LUDNOŚCI

Jak wiemy, hitleryzm przywiązuje wielką wagę do przyrostu ludności, który ma dać imperjalizmowi niemieckiemu odpowiednią prężność.

W szczególności Niemcy starają się forsować wczesne zawieranie małżeństw, co ma być jednym ze środków zwiększenia przyrostu ludności. Szeroko zakrojona akcja w tym kierunku musi jednak zawieść. Obecnie dorastają bowiem szczupłe wojenne roczniki. Jak podaje „Polska Zachodnia", w Niemczech:

„Ilość mężczyzn zdatnych do małżeństwa z roczników:

Rocznik	Ilość mężczyzn
1912	627.939
1914	598.230
1915	467.842
1916	354.467
1917	317.630
1918	331.020

Jak się okazuje, spadek ilości mężczyzn zdatnych do małżeństwa jest bardzo poważny. Faktowi temu nie zdoła zapobiec nawet najwspanialej rozwinięta akcja, gdyż „nie może się więcej żenić, niż istnieje mężczyzn".

NASZE ŻYCIE GOSPODARCZE MUSI ZDAĆ EGZAMIN

„Express Poranny" wskazuje na spokój z jakim nasze życie gospodarcze przyjęło wypadki międzynarodowe i podkreśla zadania tego życia na najbliższą przyszłość:

„Zachowaliśmy rozwagę, zimną krew i wytrwałość w codziennej, szarej pracy i dzięki temu osiągnęliśmy w okresie trudnym wyniki, z których możemy być zadowoleni.

Wiemy jednak dobrze, iż „spocząć na laurach — to klęska", jak wiemy jeszcze lepiej, jakie czekają nas zadania i obowiązki..

Tem mocniej więc trzeba „przysiedzieć faldów", wzmagając tempo normalnej pracy gospodarczej.

Życie gospodarcze musi iść naprzód!"

Na złamanie resorów

Mapa, która fałszuje rzeczywistość

Ze smutnego stanu dróg w Polsce zdajemy sobie naogół sprawę. **Dróg tak zw. gruntowych, czyli poprostu wiejskich jest przecież w kraju blisko 100 razy więcej (w kilometrażu) niż dróg o nawierzchni ulepszonej, jak asfalt, klinkier etc.**

Te drogi wiejskie, wyboiste — plaga automobilistów — ciągną się na przestrzeni 274 tys. klm. Podczas gdy dróg brukowanych wogóle jest 62 tys. klm. w czem o nawierzchni ulepszonej zaledwie ok. 8 tys. klm. (Dane Ligi Drogowej).

W tej sytuacji, **mapa samochodowa, oznaczająca między in. stan dróg** — jest prawdziwem błogosławieństwem dla automobilisty. Jazda po trasie nieznanej nie naraża go na przykre niespodzianki, jak złamanie resorów itp.

Takby się przynajmniej wydawało. **Niestety są mapy płatające automobiliście figle.** I to mapy „skądinąd" dobre, starannie opracowane.

Do takich właśnie należy ostatnia mapa, wydana (jak co roku), przez **Automobilklub.** Mapa jako schemat orjentacyjny doskonała, wyznaczająca odległości w sposób rzucający się łatwo w oczy, graficznie wykonana bez zarzutu.

Na tej to mapie zastosowano pozwórną klasyfikację dróg. Czarnym kolorem oznaczono twardą dobrą nawierzchnię. Czerwonym — drogi bite. Ukośnemi, białemi kreskami — drogi średnie, a poprzecznemi, białemi — złe drogi.

Sądząc z danych statystycznych **— tych kresek poprzecznych powinno być na mapie dużo. A tymczasem... jest ich właśnie bardzo mało.**

Z mapy Automobilklubu bije wyraźna tendencja do zatuszowania złego stanu dróg w Polsce.

Wystarczy porównać ją z rzeczywistością na poszczególnych odcinkach. Choćby na trasie Warszawa-Zaleszczyki. Są tam miejsca oznaczone na mapie czarną linją, a tym czasem na tej „dobrej drodze" automobiliści łamią sobie resory. Pozatem w bardzo wielu miejscach **droga wyraźnie zła podciągana jest na mapie do poziomu drogi średniej.**

W jakim celu właściwie retuszuje się tak mapę samochodową? Ze względów prestiżowych?

Jeśli zagraniczny automobilista przekona się, że oznaczenie na mapie nie odpowiada rzeczywistości choćby na niewielkim odcinku — **bardziej nas to zdyskredytuje, niż rzetelne oznaczenie stanu dróg, które uchroni jego wóz przed zniszczeniem.**

Naturalnie tego, że za cenę wątpliwych korzyści prestiżowych krajowi automobiliści ufając mapie łamią sobie resory aż nazbyt często — niema chyba poco podkreślać. To jest oczywiste.

A wydawałoby się, że mapa samochodowa wydana przez polski Automobilklub przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla automobilistów krajowych.

ha. jot.

JAK ŻYJE KRAJ

Z Zagłębia

KOLONJA LETNIA W LASACH BUKOWNA. Coroczny kłopot magistratu sosnowieckiego z wyszukaniem odpowiedniego locum na pomieszczenie kolonij letnich dla dzieci, skłonił zarząd miejski do budowy własnego gmachu na ten cel. Postanowiono nabyć w lesistej miejscowości Bukowno w pow. olkuskim 4 hektary starego lasu, tuż u brzegów czystej rzeczki Sztoły, z której czerpią wodę wodociągi w Maczkach. Wydział budowlany magistratu z kilku projektów wybrał projekt budowy p. Firka i już w głębi lasów Bukowna wznosi się pod dachem piękny gmach kolonijny, długości 82 metrów, który pomieści 400 łóżek. Obecnie prowadzone są prace przy instalacji światła elektrycznego, tak że około 15 czerwca budynek całkowicie będzie urządzony na przyjęcie dzieci. W ciągu wakacyj przy systemie trzytygodniowych tur korzystać będzie z wypoczynku w doskonałych warunkach mieszkaniowych i higjenicznych 1200 dzieci, przeważnie robotniczych ze szkół powszechnych w Sosnowcu. (h)

PONAD 2000 LUDZI PRACUJE PRZY ROBOTACH PUBLICZNYCH. W miarę rozszerzania zakresu robót publicznych prowadzonych przez samorządy Zagłębia a finansowanych przez Fundusz Pracy zwiększa się również liczba zatrudnionych bezrobotnych. Do obecnej chwili zatrudniono już około 2000 ludzi przy regulacji Przemszy i Pogorji, oraz na robotach drogowych. W Sosnowcu zatrudniono przy robotach publicznych 1190 osób, w Będzinie 152, w Dąbrowie 260, a w gminach pow. będzińskiego z górą 260 bezrobotnych. Niezależnie od zatrudnionych bezrobotnych na miejscu, ekspozytura Funduszu Pracy w Sosnowcu wysłała 550 bezrobotnych z Zagłębia na roboty do sandomierskiego przy obwałowaniu Wisły, w tem 300 bezrobotnych z Sosnowca, 100 z Dąbrowy, 100 z powiatu i 50 z Będzina. W najbliższym czasie spodziewane jest dalsze rozszerzenie robót i zwiększenie liczby zatrudnionych bezrobotnych. (h)

NIEBEZPIECZNY OPRYSZEK SKAZANY PRZEZ SĄD. Na terenie Sosnowca, a szczególnie w dzielnicy robotniczej Sielec grasował niebezpieczny opryszek Antoni Makuch. Ostatnio Makuch przybył na zabawę do lokalu „Sokoła" i podczas sprzeczki z Władysławem Matuszczykiem pchnął go nożem w plecy. Rannego przewieziono do szpitala, Makucha zaś osadzono w więzieniu. Opryszek odpowiadał przed sądem okręgowym w Sosnowcu. W czasie przewodu niektórzy świadkowie w obawie zemsty Makucha i jego kompanów obawiali się zeznawać, tak że musiał ingerować prokurator. Sąd skazał Makucha na 2 lata więzienia. (h)

Z Częstochowy

POMYŚLNY ROZWÓJ ŻYCIA TEATRALNEGO. Przez szereg lat przedstawienia teatralne w Częstochowie odbywały się w t. zw. sali kameralnej Teatru Miejskiego, mieszczącej zaledwie 300 miejsc. Dopiero w sezonie bieżącym oddano do użytku górną salę na 540 miejsc.

Przewidywania, że nowa sala przerasta istotne potrzeby Częstochowy okazały się zupełnie bezpodstawnemi. Naogół frekwencja wynosi przeciętnie 300 widzów dziennie, przyczem, oczywiście lwia część widzów uczęszcza do teatru w soboty i niedzielę. Do zwiększenia frekwencji wydatnie przyczyniły się przedstawienia szkolne, dla pracowników umysłowych oraz dla różnych organizacyj, stowarzyszeń i związków.

W porozumieniu z Funduszem Pracy dyrekcja teatru organizuje przedstawienia dla bezrobotnych, którzy chętnie korzystają z tej kulturalnej rozrywki i stanowią wdzięczną publiczność.

Dużem powodzeniem cieszą się też sobotnie popołudniowe przedstawienia dla pracującej inteligencji po cenach zniżonych.

Teatr w bieżącym sezonie wystawił 15 premjer z odpowiedniem uwzględnieniem rodzimej twórczości polskiej: „Damy i huzary" i „Pan Geldhab" Fredry, „Gra serc" Kiedrzyńskiego, „Wicek i Wacek" przybylskiego, „Warszawianka" i „Noc Listopadowa" Wyspiańskiego, „Ponad śnieg" Żeromskiego i „Dziewczyna z lasu" Szaniawskiego — oto pozycje repertuarowe, świadczące o pełnym pietyzmu stosunku dyrekcji do wybitnych utworów polskiej literatury dramatycznej. W najbliższej przyszłości wystawiony zostanie jeden z najcelniejszych utworów Rittnera „Głupi Jakub".

Dalszy rozwój teatru częstochowskiego zapowiada się jak najpomyślniej. Pojemność sali teatralnej zwiększy się o dalsze 400 miejsc, gdyż na jesieni balkon zostanie oddany do użytku. Pojemność sali wyniesie imponującą, jak na Częstochowę, liczbę 940 miejsc, co umożliwi angażowanie zamiejscowych zespołów przy względnie taniej kalkulacji cen. W perspektywie zarysowują się stałe przedstawienia warszawskiej opery. (s)

280.000 ZŁ. NA BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał Częstochowie kredyty budowlane w sumie 280 tys. zł. Komitet rozbudowy miasta w najbliższej przyszłości dokona podziału tej sumy.

Z Wielkopolski

GROŹNY BANDYTA NARESZCIE ZLIKWIDOWANY. W okolicy Grodziska od pewnego czasu grasował pewien nieuchwytny bandyta, który napadając na bezbronne osoby z bronią w ręku, stał się postrachem całej okolicy.

Napadł on w ciągu ostatnich dni na rolnika Józefa Szeitlera. Ostatnio zabrał zegarek niejakiemu Ottowi. Policja przy pomocy kilku osób cywilnych zarządziła obławę, ustaliwszy uprzednio, że sprawcą napadów jest złodziej i przestępca, karany wielokrotnie więzieniem 28-letni Stefan Chwalisz z Kozłowa pod Nowym Tomyślem.

Onegdaj natknął się na niego Edmund Klapa, idący w towarzystwie Stefana Gabrielskiego i Henryka Przybyły. Chwalisz widząc, że jest rozpoznany, począł uciekać, ostrzeliwując się ze specjalnej broni, którą skradł w leśniczówce. Przed pościgiem ukrył się, ale widząc, że nie zdoła ujść, wymierzył do siebie, strzelając sobie w usta.

Mieszkańcy całej okolicy odetchnęli, pozbywszy się zuchwałego bandyty.

Z Kalisza

SPROWADZENIE SZCZĄTKÓW BŁOG. JOLANTY. Przed niedawnym czasem O.O. Franciszkanie w Kaliszu wystąpili z inicjatywą sprowadzenia prochów błog. Jolanty, bogobojnej księżnej kaliskiej.

Inicjatywa ta wchodzi na realne tory i obecnie już OO. Franciszkanie przystąpili do zbiórki pieniężnej na pokrycie kosztów związanych z sprowadzeniem relikwiarza i budową sarko-

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) **Z dnia 10 maja**

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 10.000 padła na nr. 6271

Zł. 50.000 na nr. 51549
Zł. 25.000 na nr. 3673 78482
Zł. 10.000 na n-ry: 32375 34480 86516 137600
Zł. 5.000 na n-ry: 44997 61324 116818 133943 136232
Zł. 2.500 na n-ry: 9223 10769 20929 43161 67211 69301 77535 82123 93840 124849 147360 149355 158132
Zł. 2.000 na n-ry: 10362 10636 17327 21437 25859 43930 49636 85094 103933 112177 132315 132677 158076 160620 164684
Zł. 1.000 na n-ry: 3836 10101 29325 30231 39486 52714 62011 64076 66687 67316 68425 74132 90237 98704 114811 121832 123935 127429 134541 134718 142480 142564 150299 153172

Wygrane po zł 250

95 98 126 261 93 310 21 79 492 524 68 686 710 24 812 52 90 973 1302 30 520 659 870 80 956 66 2135 72 290 422 612 49 53 763 3054 364 70 616 903 4039 112 302 13 45 525 52 75 683 743 900 5005 16 71 345 470 85 592 6009 618 50 84 771 818 69 90 903 7098 112 32 85 93 295 365 436 648 53 731 70 979 8007 49 62 236 46 383 413 587 626 764 83 70 900 9174 313 84 651 717 77 845 95

10060 137 309 78 512 45 612 75 80 727 943 11071 239 482 586 634 70 723 82 12043 93 107 64 70 296 472 512 635 983 13332 68 92 520 25 76 659 93 743 48 49 869 992 14146 93 251 88 309 607 16 78 715 28 803 937 78 15021 25 46 87 95 164 73 296 349 92 549 617 28 921 49 16121 42 217 47 300 51 412 516 58 708 47 965 17010 210 307 432 527 633 715 19 42 95 807 993 18024 43 173 269 82 302 688 778 833 72 81 981 19010 46 130 92 221 51 55 70 529 610 95 725 56 820 34 943

20060 215 544 603 70 21026 47 87 431 43 45 518 625 63 883 22126 84 307 36 479 662 772 879 23010 59 164 87 311 59 96 451 526 96 625 96 823 927 83 24023 152 472 514 610 79 83 703 32 51 94 818 37 71 960 81 87 25084 103 77 84 85 210 66 353 60 527 943 26063 85 143 93 277 325 416 613 711 80 17 76 927 27050 108 12 250 98 306 488 550 98 727 67 934 28102 333 96 461 511 26 637 702 5 36 53 822 900 71 29035 104 72 209 16 315 54 407 69 94 500 43 45 653 64 735 927 47

30032 37 46 74 90 273 359 93 416 557 63 94 723 98 31196 28 303 469 511 65 677 83 758 907 56 60 74 32115 374 89 404 27 80 545 78 604 12 25 67 761 822 94 33059 76 127 281 370 518 80 811 82 980 34050 180 98 254 57 96 312 37 450 536 95 669 86 717 890 907 77 35157 219 22 391 438 566 89 616 99 765 72 83 803 41 93 951 87 36032 125 320 428 80 593 893 927 37036 133 59 337 400 21 49 98 649 99 959

38065 113 79 249 51 312 493 649 720 85 916 39515 774 96 838 972

40039 140 330 98 529 31 51 65 89 767 950 41145 351 744 800 950 90 98 42133 75 87 236 433 521 22 58 705 7 42 828 927 43032 114 281 377 405 66 98 530 713 14 81 44024 136 70 248 303 407 66 502 54 733 831 989 45016 44 111 13 200 76 378 443 702 8 75 859 938 46099 238 351 460 559 735 891 972 96 47405 624 859 93 901 97 48009 34 44 86 117 21 279 300 465 750 827 49033 53 102 260 72 81 328 90 595 660 705 824 43 996

50074 452 664 75 732 88 51074 84 146 64 76 82 229 32 81 488 621 40 749 808 36 43 59 974 52089 186 483 602 7 93 991 53106 25 215 78 86 341 445 726 53 857 904 60 54069 153 360 501 27 68 767 838 930 96 55038 83 124 260 312 511 648 777 925 56089 128 85 417 647 81 57054 114 18 274 86 90 94 372 406 520 50 648 713 17 808 958 58196 383 91 571 99 59105 380 493 520 702

60035 146 96 205 30 92 441 501 758 69 803 4 45 61022 239 68 83 88 340 405 79 665 87 798 902 82 62022 33 92 118 276 376 434 79 575 86 628 736 823 53 63002 76 93 95 416 608 20 35 784 810 64092 317 28 48 586 643 52 746 946 65068 111 223 414 46 511 19 47 702 17 53 846 89 984 94 97 66047 52 206 479 673 80 86 789 824 978 67324 47 83 420 23 642 940 75 85 68056 110 215 21 98 326 433 43 49 548 638 965 73 69220 72 78 355 553 648 787 913

70079 127 235 333 400 601 2 849 969 71010 115 44 224 394 97 581 632 746 815 961 72004 49 154 60 357 476 77 589 605 896 987 73116 55 227 55 316 72 89 486 639 733 73 999 74040 185 524 30 37 689 711 56 87 658 68 927 75018 57 178 251 63 75 316 492 559 608 48 731 55 88

76124 53 447 516 89 625 913 77072 150 495 500 608 42 806 1 916 93 78077 188 246 307 36 496 589 622 74 881 923 35 79005 128 91 379 513 58 95 835 92 915 48

80085 142 54 460 564 618 38 69 891 81043 107 8 17 346 408 501 829 72 85 924 82263 308 91 649 904 23 83144 240 379 98 543 74 95 906 55 84524 54 94 728 967 85034 7 153 242 74 323 417 933 86176 205 35 51 314 712 819 78 87060 135 51 98 205 391 734 879 932 88055 9 101 97 252 420 546 671 723 800 48 97 965 89126 422 41 501 34 95 603 867

90070 129 83 688 831 3 997 91005 177 214 630 77 879 913 34 62 74 92041 139 235 48 75 469 501 636 44 8 817 38 76 948 93450 4 90 513 43 653 93 702 9 834 923 75 94162 340 73 405 587 680 728 60 946 7 95043 78 160 356 70 3 540 773 85 937 96066 216 401 25 751 77 90 837 97072 137 309 30 83 543 7 61 630 66 997 98026 244 482 5 552 753 60 5 8 829 99183 234 78 359 445 62 758 928 45 57 87

100030 86 529 49 99 879 970 101471 560 668 774 881 102019 179 492 516 44 607 11 60 858 96 940 88 103114 54 265 444 500 787 913 104149 215 379 422 55 66 80 546 705 63 72 98 844 54 993 105025 120 33 237 378 549 649 787 106055 74 83 149 273 412 619 907 65 107148 206 340 55 62 527 621 56 761 9 805 45 78 95 108065 232 370 85 421 35 44 593 9 694 809 20 922 68 109168 9 425 68 76 93 599 644 50 751 872 913 45

110095 161 219 303 662 74 728 111207 63 72 84 308 497 683 8 761 820 58 900 112088 226 40 97 326 472 689 784 932 113032 209 384 470 585 99 611 32 90 761 82 93 802 949 63

114017 188 420 26 530 67 606 785 829 933 115061 92 145 280 451 91 535 614 69 707 83 857 70 116188 214 83 313 78 449 582 668 913 117041 226 64 96 498 534 710 844 70 942 118033 49 285 351 450 832 946 97 119039 148 232 66 89 414 41 509 43 68 90 783 860 953 87

120123 232 375 503 624 76 97 835 960 121031 89 195 215 24 70 396 411 715 77 819 94 95 928 60 122477 97 744 55 860 994 123000 16 201 80 98 418 25 502 694 836 124025 159 223 54 56 347 480 500 31 49 640 840 906 125049 82 288 369 527 93 603 735 41 94 936 126017 298 521 51 76 6533 84 87 709 879 907 1273316 45 500 685 773 868 128040 86 124 76 220 8 23 71 81 329 451 604 81 711 129108 90 200 450

130120 247 516 98 681 731 912 73 131032 174 257 70 308 608 783 132150 75 226 377 424 6533 715 77 811 36 133155 56 93 12 74 505 23 59 83 622 763 87 837 937 134006 221 346 425 517 8 700 4 63 807 24 96 983 135057 93 111 57 213 54 348 62 472 558 713 79 821 30 136061 158 213 33 50 582 678 855 907 137021 160 291 391 401 25 528 718 70 833 44 138238 352 58 80 650 722 825 971 139046 81 106 266 384 645 728 29 944

140163 374 86 450 69 510 21 31 85 739 59 856 94 930 141014 7156 385 99 410 336 905 674 841 50 142168 238 537 49 641 78 737 865 915 37 143158 214 82 91 93 321 93 541 613 861 905 144040 190 378 404 586 915 145257 347 68 448 89 544 72 626 53 786 87 146069 155 298 312 34 76 584 693 798 891 147516 618 862 906 80 99 148092 270 372 430 70 503 16 83 668 774 816 67 70 84 149018 59 103 6 502 599 771 802 943 73

150059 125 263 573 718 30 929 47 151153 257 73 619 60 700 864

152401 506 64 606 732 836 987 153286 581 681 735 903 51 57 154014 232 45 76 97 682 708 913 49 155044 91 453 599 613 33 79 892 156074 147 276 83 369 439 527906 157219 418 34 657 888 967 158055 210 89 370 509 23 658 795 937 38 64 159085 93 103 14 24 75 331 74 432 562 629 779 806 16 55

160000 60 95 123 247 372 496 500 667 71 94 791 942 161194 205 75 364 66 76 90 492 692 823 951 162015 152 84 270 390 492 523 802 907 90 163028 141 54 87 441 805 164139 217 477 827 69 905

III ciągnienie
Wygrane po zł 250

253 63 76 411 504 647 1093 133 425 71 516 87 2186 935 3224 626 57 820 94 4011 53 88 152 539 678 934 52 5019 31 242 350 872 980 6077 285 321 30 518 772 991 7107 209 13 48 614 88 8886 9023 314 469 506 98 731 42 910 89

10194 796 810 990 11093 317 474 562 621 829 997 12094 156 206 26 481 528 963 13249 80 317 715 857 14411 835 15553 773 16032 189 282 669 88 713 17031 88 109 269 394 471 708 33 67 804 932 18010 91 355 618 46 852 83 93 19202 442 667 763 85

20611 31 865 21078 136 330 446 60 74 22137 477 513 878 23067 88 277 405 629 700 842 974 24285 357 59 589 868 965 25052 217 302 21 26133 44 74 712 27207 346 412 501 69 796 987 28089 144 233 388 453 54 99 531 86 786 29041 452 799 867

30582 606 31004 82 227 95 365 454 530 726 814 950 32081 86 214 59 364 441 917 63 33067 102 344 6303 31 44 34170 362 513 721 94 35057 185 261 373 604 701 36209 21 42 735 825 961 37110 31 388 581 38053 78 39035 94 365 71 611 795

40188 342 59 41097 698 995 42155 246 43122 889 968 44193 598 650 716 904 26 45077 46076 170 263 348 449 68 47314 483 658 8293 342 475 649 793 906 49056 376 831 71

50192 353 471 580 620 77 758 61 950 51092 270 317 41 572 639 72 794 96 314 37 52271 325 820 940 54 53463 562 635 913 54324 784 860 907 55108 322 402 518 73 646 56040 137 98 324 57062 126 266 611 834 58241 308 428 720 59008 22 153 640 847 942 62

60081 590 850 95 61291 385 443 92 559 98 670 952 66 62248 63158 767 826 64014 27 77 322 485 942 65086 229 368 478 93 608 36 48 905 17 26 66354 588 796 67139 47 882 915 68100 305 590 914 21 69152 391 664 868

70053 241 636 783 877 71064 261 322 537 644 46 816 72003 93 296 372 893 73062 209 30 317 825 39 936 68 91 74285 648 78 933 75017 174 366 487 702 21 76521 641 711 929 51 77232 395 664 790 78900 47 68 79 283 310 404 14 31 83 734

80022 92 278 550 695 810 72 81228 31 476 963 82036 295 793 842 70 83093 393 84352 72 590 925 91 85199 334 414 561 735 86003 864 87132 55 386 475 574 974 88142 55 272 396 519 709 89170 394

90060 66 176 288 500 28 87 660 948 91105 42 294 351 411 543 600 51 874 97 92165 510 766 886 93381 775 94040 301 412 80 79 953 95109 34 96026 183 365 735 961 97162 273 559 872 962 98112 25 379 498 583 690 99066 609 956

100537 737 101159 387 479 541 65 78 710 842 102249 435 760 103035 88 199 209 567 739 68 104063 263 513 33 624 66 701 105084 90 392 97 87 413 52 67 770 106022 30 494 572 649 850 107154 750 808 108022 97 574 19101 324 74 421 58 502 65 819 992

110099 347 598 701 955 112459 837 42 113233 66 420 573 114171 226 312 500 3 800 906 26 61 115263 341 97 644 814 78 85 116125 203 583 602 117058 187 312 556 59 118144 323 408 550 995 119255 977

120273 394 508 650 860 912 77 121148 55 223 578 702 122002 151 88 284 123196 264 390 426 965 124096 691 804 20 125099 329 467 540 68 602 22 126509 601 874 127469 835 938 54 128173 92 218 424 517 782 812 923 129218 384 837

130498 734 806 48 974 131211 650 828 935 132145 622 760 133381 645 705 44 69 863 925 134118 395 677 748 834 950 135092 150 91 244 82 300 7 58 479 512 672 812 136035 175 580 137070 891 968 138063 289 392 490 612 870 79 139232 765 864 92 923 40

140004 181 222 345 499 802 141079 179 358 997 142260 143107 267 450 98 610 14 913 144207 32 381 945 145147 762 932 55 146149 285 421 99 147055 139 333 938 73 148118 34 233 351 508 771 886 908 149052 555 647

150087 178 508 675 817 98 151344 488 630 152112 88 509 863 966 84 153486 518 769 891 154076 148 407 155016 279 381 773 68 908 90 156736 960 157064 547 82 607 747 67 864 936 158056 343 733 51 893 159003 48 129 337 430 96 541 60 68 738

160072 297 576 658 725 29 97 801 971 161216 557 162263 567 632 889 962 163294 309 613 21 35 44 895 164073 121 591

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 15530

Zł. 10.000 na n-ry: 25463 37014 58321
Zł. 5.000 na n-ry: 113944 119018 125318 154221

Zł. 2.500 na n-ry: 11329 14331 32883 48740 55769 81700 89108 93230 113944 116447 131020 [illegible]046 137594

Zł. 2.000 na n-ry: 9741 8695 34432 42929 53900 77854 79058 86148 87456 90291 100596 104164 104771 115758 121190 158037 159305 164988

Zł. 1.000 na n-ry: 6028 6051 6935 8006 18573 29030 31242 35542 41321 44626 50475 50930 52872 58585 58881 79374 80226 89084 101516 119105 124263 128244 138442 160516

Wygrane po zł 250

29 201 1083 142 67 2108 432 671 936 3163 270 4515 38 605 977 5323 877 6260 7116 346 61 459 551 868 8068 164 952 9237 600 38 797 10080 88 202 404 551 718 951 11341 498 526 768 81 861 902 12343 98 562 716 29 13227 364 785 813 14066 184 97 240 333 575 15211 70 451 729 36 16036 75 134 222 77 552 612 47 858 920 17058 298 342 969 18360 528 622 712 18 938 19074 194 42 307 703 11

20351 429 999 21 331 997 22 170 538 39 847 23335 417 712 803 35 24009 32 283 457 25226 38 61 335 86 4533 678 927 83 26673 728 27045 259 72 510 34 639 822 28014 370 692 706 33 29763

30162 88 92 324 430 567 97 764 870 85 914 31084 198 423 534 733 893 949 87 32196 97 577 942 83 33312 823 32 967 34146 228 37 325 85 429 971 35105 232 78 457 524 96 603 25 705 895 931 36452 526 37374 402 86 598 717 38157 75 241 329 442 89 616 713 39326 788 803 920

40004 77 103 41447 510 19 728 36 93 421133 289 334 730 972 43492 734 833 957 44255 668 806 45033 169 236 417 39 541 665 99 718 807 46091 128 289 584 781 945 47238 524 47 55 637 63 773 87 48033 635 811 14 41 49 178 617

50629 58 82 838 924 51157 225 944 52355 575 636 765 949 53070 123 45 231 65 788 917 54051 161 562 711 55004 408 599 608 57 84 759 976 56205 36 42 55 3394 57203 536 629 45 817 38 93 991 78076 224 460 59298 487 623 740

60319 430 34 66 823 999 61039 133 302 486 91 597 698 750 62352 88 567 63298 379 576 787 990 64183 208 63 496 820 97 920 65040 423 947 96 66267 344 405 795 67093 114 362 465 613 764 68078 258 504 865 83 9028 87 330 519 335

70306 610 947 65 71062 515 97 619 72765 888 73030 404 53 510 96 696 938 82 74742 885 75068 161 449 52 85 797

76468 606 945 77199 259 336 924 78171 98 747 85 917 79102 60 292 435 692 929

80256 492 542 81054 55 402 12 573 933 82085 361 595 83087 84188 85001 127 218 66 369 90 719 23 86130 218 38 729 59 854 88380 633 766 73 89056 103 305 59 427 504 683 980

90079 145 697 880 920 91120 31 473 585 886 92121 738 93017 134 364 602 848 959 67 94215 478 657 852 95044 209 564 747 817 96623 97019 632 98225 84 99019 664 85 702 822

100073 714 67 101072 156 883 102308 686 103128 68 104179 272 96 471 588 105211 440 58 626 106031 49 269 411 66 506 777 107273 310 88 969 108032 46 104 281 737 109092 359

110252 719 111249 409 958 112290 337 93 63 683 966 113015 241 95 825 114043 181 324 485 608 780 115022 247 116137 117385 444 560 688 995 118206 372 431 681 119061 291 453 721 947

120507 98 888 121102 23 92 641 122501 815 33 123050 67 174 403 680 124235 302 4 409 701 9 55 76 125304 426 745 998 126038 53 179 329 575 744 67 943 127222 24 28 92 95 409 17 523 906 42 128084 146 86 948 129152 671 880 970

130014 502 46 639 750 824 131280 361 68 511 962 132020 32 292 360 638 719 49 64 870 133500 72 657 756 134033 213 325 819 135332 793 890 136307 739 931 137175 96 260 314 498 138097 133 96 295 314 69 569 831 139140 317 541

140006 158 223 310 455 61 635 871 141455 86 665 837 [illegible] 065 479 505 143043 176 677 144012 92 35[illegible] 438 955 145 575 991 146021 159 256 497 [illegible]32 904 26 147138 378 867 148071 90 21[illegible]41 592 696 812 149091 298 319 17 548 6[illegible]924

150074 188 [illegible]5 310 151000 59 74 193 366 868

152081 133 53 233 75 390 429 153177 408 917 154173 155148 335 427 578 639 56 896 950 156158 247 408 22 752 824 69 157166 81 497 517 620 746 96 950 158280 553 159252 399 809 18 913

160011 126 410 537 161018 62 273 534 984 85 162952 88 163054 218 381 411 42 503 610 164067 326 64 575

MAJ

11

CZWARTEK
Mamerta, Maksymr
Ws. sł. 3,50. Z. 19,14

TEMPERATURY WCZORAJSZE

Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 11 st. na południu do 3 st. na Wileńszczyźnie, wysoko w górach było od 3 do 5 st.

POGODA NA DZIŚ

Chmurno, z rozpogodzeniami. Umiarkowane wiatry ze wschodu. Temperatura w ciągu dnia ok. 10 st.

W teatrach

Teatr Wielki: „Dziewczę z Holandji".
Teatr Narodowy: „Popielaty welon".
Teatr Polski: „Hamlet".
Teatr Mały: „Brat marnotrawny".
Teatr Nowy: „Week-End".
Teatr Letni: „Pensjonat we dworze".
Teatr Malickiej: „Zakochana".
Teatr Ateneum: „Cyrulik Sewilski".
Teatr Kameralny: „Elżbieta królowa".
Teatr 8,15: „Skowronek".
Teatr „Buffo": „Ale się zabawił".
Małe Qui Pro Quo: „Strachy na Lachy".
Instytut Reduty: „Haneczka i duch".
Ali Baba (Karowa 18): nowa rewje „SEZONIE OTWÓRZ SIĘ!", z Zimińską, Benitą, A. Halamą, Kleszczówną, Foggiem, Walterem, Sempolińskim, Ruszkowskim Negro, Konradkim na czele zespołu. Dwa przedstawienia: 7.30 i 10 wiecz.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOLONYCH DLA MŁODZIEŻY TELEFON 7-11-25

W kinach

Adrja: „Skradzione życie".
Atlantic: „Wielki walc".
Bałtyk: „Niewolnica Szanghaju".
Casino: „Królowa lodu".
Capitol: „U kresu drogi".
Colosseum: „Syn Frankensteina".
Czary: „Piekło Sahary" i „Sensacja tygodnia".
Elite: „Świat mówi o nas" i „Cztery córki".
Europa: „Dni szczęścia".
Fama: „Grzech młodości".
Filharmonja: „Płótno zdrady".
Helios: „Florjan" i dodatki.
Hollywood: „Głos krwi" i rewja.
Imperjał: „Serca ułanów".
Italja: „Hotel w Tyrolu".
Jurata: „La Habanera" i „Wszardzona".
Kino parafji św. Andrzeja: „Śmierć czyha w dżungli" i „Buziaczek".
Lot: „Granica" i dodatki.
Miejskie: „Marja Antonina".
Majestic: „Wesoły ordynans".
Mewa: „Blond niebezpieczeństwo" i „Zaginiona wyspa".
Napoleon: „Gibraltar".
Nowa Tombola: „Żebrak w Purpurze" „Buziaczek".
Oliza: „Zdobywca serc" i dodatki.
Palladium: „Mikado".
Pan: „Trzy serca".
Petit Trianon: „Świecznik królewski" i „Pobrali się zawcześnie".
Rialto: „Przygoda we dwoje".
Raj: „Szczypta afrykańska".
Rex (Długa 9): „Paweł i Gaweł" i „Wesoła gwiazdka".
Roma: „Banita".
Sokół: „Florjan" i „Buster Keaton".
Sorrento: „Więzienie bez krat" i „Niezmożna dziewczyna".
Sfinks: „List do matki".
Studjo: „Dama z portretu".
Stylowy: „Panna Ewa".
Światowid: „Ukochany".
Świt: „Złotowłosa" i dodatki.
Ton: „Zapomniana melodja" i dodatki.
Victorja: „Włóczęgi".
Wenecka: „Kłamstwo Krystyny" i dodatki.
Fotoplastikon (ul. Marszałka Focha 2) wyświetla codziennie od godz. 15-ej do 22-ej plastyczne widoki w naturalnych kolorach z nad Nilu.
Panorama (Nowy Świat 27): Gibraltar, Tanger, Suez i Ceuta.

W ATENEUM

Teatr Ateneum daje dziś i codziennie wspaniałe widowisko Beaumarchais'ego „Cyrulik Sewilski" z Marją Nobisówną, Zygmuntem Chmielewskim, Stefanem Jaraczem, Marjuszem Maszyńskim i Zbigniewem Rakowieckim na czele zespołu.

OLBRZYMI SUKCES TEATRU „BUFFO"

Dawno już w Warszawie nie widzieliśmy tak wesołej i dowcipnej sztuki, jak ostatnio wystawiona w Teatrze „Buffo" komedja muzyczna „Ale się zabawił" z Węgrzynem w roli tytułowej.
Świetnie opracowana przez Tuwima, doskonale wyreżyserowana przez Warneckiego — porywa humorem i werwą, zachwyca dowcipem, upaja piosenką.

NOWA PREMJERA U MALICKIEJ

Teatr Malickiej daje dziś i codziennie przedstawienie doskonałej sztuki G. de Porto-Riche'a „ZAKOCHANA". Obsada premjerowa z M. Malicką, K. Bendą i J. Siedlikiem na czele. W drugiej połowie marca premjera wesołej komedji p. t. „JULJA KUPUJE SOBIE DZIECKO", w reżyserji Z. Zawistowskiego.

WYŻSZA SZKOŁA MUZYCZNA IM. FR. CHOPINA NA F.O.N.

W najbliższych dniach rozpocznie się cykl koncertów, zorganizowanych przez dyrekcję Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina na Fundusz Obrony Narodowej. W koncertach tych będą przyjmować udział profesorki, profesorowie i laureaci szkoły.
Pierwszy koncert odbędzie się w czwartek, dnia 11 maja o godz. 20-ej w sali im. M. Karłowicza, w siedzibie szkoły. Program wypełnią: znana pianistka Olga Illiwicka, profesorka i laureatka szkoły i ostatniego Chopinowskiego Konkursu, oraz Tatjana Nolier-Mazurkiewiczowa, artystka Opery Warszawskiej i laureatka szkoły. Akompanjuje p. Br. Wilecka. W programie arcydzieła klasyczne i romantyczne i muzyka współczesna. Całkowity dochód ze sprzedaży biletów i programów przeznacza się na Fundusz Obrony Narodowej.

LMK
BUDUJE
POTĘGĘ
MORSKĄ
POLSKI

Radjo

CZWARTEK, 11 maja
WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady: „Szukam letniska" — dja log. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Wiejskie spółdzielnie w walce o lepszą przyszłość wsi" — pogadanka. 16.40 Koncert orkiestry. 17.10 „Holandja na codzień" — pogadanka. 17.20 Zwykła wojskowa komórka — pogadanka. 17.30 Arje operowe. 18.00 Koncert poświęcony twórczości Hugo Alfvena. 18.30 „Wśród rybaków". 19.00 Koncert popularny. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert popularny z płyt. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00. Fr. Schubert: Kwartet smyczkowy d-moll. 21.40 „Śmierć Batorego". 22.00 Muzyka symfoniczna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

CZWARTEK, 11 maja

16.20 Wiejskie spółdzielnie w walce o lepszą przyszłość wsi.
17.30 Śpiewa Eug. Mossakowski.
18.00 Koncert, poświęcony twórczości Hugo Alfvena.
21.00 Kwartet smyczkowy Franciszka Schuberta.
21.40 „Śmierć Batorego" — przekład z węgierskiej książki Miklasa Kallay'a.
23.05 Koncert muzyki polskiej z udziałem A. Sztompki.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Trio P. R. 15.00 „Na różnych instrumentach" — koncert popularny (płyty). 15.55 Muzyka rozrywkowa (płyty). 16.10. Koncerty brandenburskie Bacha (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Pare informacyj. 16.50. Kącik solistów. 17.10. „Brzydka Warszawa" — feljeton. 17.25 życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21.05 Muzyka z płyt. 21.10 „O paradoksach logicznych" — odczyt. 21.30 Muzyka lekka (płyty). 22.25. Koncert solistów. 23.00 Muzyka taneczna.

KRÓTKOFALÓWKI

34.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Koncert chopinowski. 0.35 Śpiewa Barbara Kostrzewska. 1.00 Pogadanka aktualna. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Muzyka polska

PIĄTEK, 12 maja
WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00. Audycja dla szkół. „W rocznicę".

9.55 W 4-tą ROCZNICĘ ZGONU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO Transmisja nabożeństwa żałobnego z Katedry św. Jana w Warszawie Mszę św. celebrować będzie ks. arcybiskup Stanisław Gall. Nabożeństwo poprzedzi reportaż

11.00 Audycja dla szkół. „Jak Marszałek Piłsudski prowadził Polskę ku wielkości". 11.15 Płyty. 1.571 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży: „Na warcie". 15.20 Gra orkiestra. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Koncert solistów. 17.05 „O Józefie Piłsudskim — swoi i obcy". 17.25 Minjatury kwartetowe. 18.00 „Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów". 18.20 Koncert. 19.00 Przemówienie gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. 19.15 Koncert. 19.50 Reportaż dźwiękowy. 20.10 Dziennik wieczorny. 20.20 „Ostatnie werble" J. Maklakiewicza.
20.40 „W GODZINĘ ŚMIERCI".
21.00 „Requiem". 22.00 Audycja poetycka. 22.25 Muzyka polska (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

PIĄTEK, 12 maja

9.55 Nabożeństwo żałobne z Katedry św. Jana w Warszawie.
11.00 „Jak Marszałek Piłsudski prowadził Polskę ku wielkości" — audycja dla szkół.
11.25 Utwory Chopina — gra Wiod Małcużyński
8.00 Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów
Przemówienie generała broni Kazimierza Sosnkowskiego
20.20 Ostatnie werble — Jana Maklakiewicza
20.40 W GODZINĘ ŚMIERCI".
1.00 Requiem — J. Kozłowskiego.
12.00 Audycja poetycka.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Zespół Stefana Rachonia 15.00 „Orkiestra i ołiaco — koncert popularny z płyt. 15.0 Recital organowy. 16.40 Pare informacyj 16.50 Kącik solistów 17.10 Życie kulturalne stolicy. 17.25. Muzyka (płyty) 19.00 Przemówienie generała broni K. Sosnkowskiego 20.20 „Ostatnie werble"

20.40. „W GODZINĘ ŚMIERCI".

21.00 Ludwik Beethoven (płyty). 22.00. Giuseppe Verdi Msza żałobna (płyty). 23.20 Koncert kameralny

KRÓTKOFALÓWKI

24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 Przemówienie gen. broni K. Sosnkowskiego. 1.05 Stanisław Moniuszko Trzecia Litanja Ostrobramska 1.20 Poezje po zgonie Józefa Piłsudskiego. 2.00 Pogadanka. 2.10 „Ostatnie werble" — Jana Maklakiewicza.

2.30. „W GODZINĘ ŚMIERCI".

Fundusz Obrony Morskiej— konto w P.K.O. 42.000

Premjery filmowe

„Niewolnica z Szanghaiu" (Kino „Bałtyk")

Szanghaj, potworne miasto, łączące okrucieństwo i tajemnice Wschodu z brutalnością zachodniej walki o byt, ten Szanghaj, olbrzymia jaskinia brudów, złota, hazardu i zbrodni — wywiera magnetyczny wpływ na producentów, którzy wietrzą tam istną kopalnię sensacji. Zwłaszcza w Hollywood ma Szanghaj dość pokaźną rubrykę filmów „kasowych", począwszy od pamiętnego „Shanghai-Expressu" J. Sternberga...

Nową próbę wyzyskania tej złotej żyły podjął emigrant z Berlina, S. W. Pabst, dla produkcji francuskiej. Próba powiodła się tylko częściowo. Scenarjusz — może zdeformowany i obcięty — jest nieco chaotyczny. Niepodobna połapać się, o co chodzi. W nocnym lokalu toczą się rokowania pomiędzy tajemniczym Chińczykiem Czengiem a niemniej tajemniczą bandą Czarnego Smoka. W tym samym lokalu występuje śpiewaczka, Rosjanka (Christl Mardayne) trzymana w „niewoli" przez pochroniowatego Iwana, b. oficera (L. Jouvet). Kręci się tam jeszcze młody dziennikarz—Francuz, zakochany w śpiewaczce, której córka Wiera, czy Weronika, przybywa do matki, po ukończeniu pensji w Hong-Kongu...

Egzotyczne tło podmalowano przy pomocy dekoracji i doboru typów, poskąpiono natomiast plenerów. W epizodycznej roli przypomniał się publiczności „mongoł" Inkiszynow, który żyje po dziś renomą swej pierwszej kreacji w „Burzy nad Azją". Christl Mardeyn, jako tytułowa „niewolnica" jest chwilami ciekawa. L. Jouvet utrwala się w rolach romantycznych czarnych charakterów. G. W. Pabst zrealizował ten film poprawnie, nie siląc się na inwencję.

Nad program — efektowna amerykańska rewja mody i modelek w kolorach „naturalnych".

B.

Ś. p. Paweł Kleczkowski
Zgon publicysty polskiego w Paryżu

W Paryżu, dnia 2 b. m. zmarł nagle jeden z wybitnych przedstawicieli kolonji polskiej nad Sekwaną, ś. p. Paweł Trzaska-Kleczkowski.

Osiadłszy w Paryżu przed wielką wojną, brał czynny udział we wszystkich przejawach życia polskiego i dał się poznać jako płomienny mówca i uzdolniony pisarz.

Był też jednym z organizatorów armji polskiej we Francji. W tym charakterze wyjeżdżał nawet do Ameryki, aby pośród tamtejszej Polonji rekrutować żołnierzy do armji gen. J. Hallera.

Po podpisaniu pokoju, dał się poznać jako jeden z działaczy polskich w Paryżu. Był przedstawicielem agencji P.A.T. w Paryżu i prezesem Związku Dziennikarzy Polskich.

Z sal koncertowych

Przed liczną a doborową publicznością odbył się ubiegłej soboty, w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego, koncert, zorganizowany przez Koło Pań przy Kole 6 Pułku Piechoty Legjonów Polskich na rzecz Kolonij Letnich dla dzieci bezrobotnych b. żołnierzy tegoż pułku. Energiczne organizatorki uzyskały życzliwy współudział wybitnych sił artystycznych, bo pp. Niny Stokowskiej-Racięckiej, Jana Ekiera i Michała Zahejdy-Sumickiego, o ile chodzi o produkcje muzyczne, oraz pp. Miry Zimińskiej i Stanisława Łapińskiego, jako przedstawicieli poezji i humoru w słowie. W charakterze akompanjatorów wzięli nadto udział p. Ludwik Urstein, który towarzyszył skrzypaczce i śpiewakowi, oraz p. Tadeusz Sygietyński, który walnie przyczynił się do powodzenia, jakie zwykłym trybem rzeczy zdobywała i tym razem p. Zimińska. Umiejętna i sprężysta organizacja koncertu dopięła celu: słuchacze byli szczerze zadowoleni, a tak potrzebnym kolonjom letnim przybył z pewnością spory dochód.

(j. a.)

Ogłoszenia drobne

Srebrne wyroby: nakrycia, półmiski itd., złoto, biżuterję. Kupno. Sprzedaż. Kwity lombardowe. Najstarsza firma **Henryk Juwiler**, 5 Krzyska 5, Ś-to Nowy Świat 59). Filji telefon 6.55.28 (dawniej nie posiadamy. 540

Froterowanie, wiórkowanie, cyklinowanie i reperacja posadzek, mycie okien.

Sprzątanie biur, mieszkań, Dezynfekcja, czyszczenie tapet i sufitów, odkurzanie aparatami elektrycznemi oraz stała ich konserwacja. J. Cegielski ul. Browarna 10 m. 24 telef. 6-28-92

Ktoby wiedział miejsce zamieszkania Andrzeja, Józefa PORĘBSKIEGO, syna Romana i Marty z Wachowiczów, urodzonego w 1894 r. ostatnio zamieszkałego w Pilicy pow. Olkuski — poinformować Konsystorz Ewangelicko-Reformowany, Wilno, Zawalna 11. 557

Gdy coś przemawia naprawdę do serc...

Warszawa nie wstydzi się wzruszenia

Trzeba teraz koniecznie chodzić między ludzi, mieszać się z tłumem, odwiedzać różnego typu zebrania publiczne. Dopiero wtedy można zdać sobie sprawę z tego, jaki jest obecny nastrój Warszawy.

Coś dziwnego stało się zresztą z dzisiejszą publicznością. Zawsze sztywna i chłodna, wyrażająca swe uznanie co najwyżej godnem milczeniem — nauczyła się obecnie klaskać i krzyczeć, płakać i wiwatować. Niesłychanie mocno objawiło się to w czasie trzeciomajowej rewji wojskowej. W bardzo charakterystyczny sposób manifestuje się to choćby... w kinie, w czasie wyświetlania aktualnych dodatków filmowych.

W programie bieżącym nie pokazuje się już zajęcia Pragi, ani „zwycięskiego wodza" Trzeciej Rzeszy; gwizdy i krzyki, które witały każdorazowe pojawienie się jego na płótnie ekranu, były dostateczną wskazówką dla autorów dodatków aktualnych PAT'a, iż publiczność warszawska nie życzy sobie podziwiać „marsowej" postaci kanclerza i jego wiernych satelitów.

W obecnym programie pokazują natomiast w dodatkach — między innemi — Biały Dom i fotografję szeroko uśmiechniętego prezydenta Stanów Zjednoczonych, „pana Roosevelta". Trzeba słyszeć te grzmiące oklaski, które witają pojawienie się tej fotografji; te okrzyki, któremi Warszawa daje wyraz swemu uznaniu dla wielkiego Amerykanina. Jakże sztuczna, narzucona okazała się w świetle wydarzeń ostatnich ta rzekomo powszechna rezerwa Warszawy wobec wielkich demokracyj Zachodu; jak długo, jak niepotrzebnie, jak bez najmniejszego skutku karmiono nas widokami wszelkich wspaniałości niemiecko-totalnych — kiedy naprawdę serce każdego Polaka bije silniej dopiero na dźwięk słów: Francja, Anglja, Stany Zjednoczone. Z jakąż ulgą wyzbywamy się dzisiaj wszyscy tych zewnętrznych więzów tamujących nasze uczucia, skrzywiających łożysko naturalnych, instynktownych sympatyj.

A na pociechę mówimy sobie to tylko, iż ten sztuczny entuzjazm dla naszych bezpośrednich sąsiadów, to programowe lekceważenie wszystkiego, co przychodziło do nas z Zachodu, to wszystko było modne i obowiązujące tylko w bardzo cieniutkiej warstwie zewnętrznej, podatnej na wszelkiego rodzaju wpływy i sugestje — i że raz jeszcze można i trzeba przytoczyć tych parę nieśmiertelnych wierszy z III części „Dziadów":

..... Nasz naród jak lawa:
Z wierzchu zimna i twarda, sucha
i plugawa.
Lecz wewnętrznego ognia sto lat
nie wyziębi!
Pływajmy na tę skorupę i zstąpmy
do głębi!

* *

Wyświetla się pozatem w kinach warszawskich filmowy reportaż M. S. Wojsk., pokazujący różne rodzaje broni w akcji. Nastrój na sali przypomina wtedy nastrój na ulicach Warszawy podczas przemarszu wojsk na rewji.

A potem następuje wielki obraz produkcji francuskiej „Bitwa nad Marną".

Kto pamięta przepięknych „Towarzyszów broni" i kto potem oglądał tę „Bitwę nad Marną" — ten dopiero może zdać sobie sprawę z tego olbrzymiego wstrząsu przez jaki od czasu „Towarzyszów" przeszła psychika francuska. „Bitwa nad Marną" jest w pełnem tego słowa znaczeniu filmem bojowym, wojennym, pełnym zgiełku zbrojnego i nawoływań do bohaterstwa. Film ten jest robiony pod kątem widzenia... przyszłej wojny, ma wspomnieniem wojny, która przeszła rozgrzać serca ludzi — przed którymi otwiera się obecnie perspektywa wojny nadchodzącej. Do tej nadchodzącej wojny nawiązują ostatnie słowa filmu: stary ojciec na wieść o śmierci bohaterskiego syna-lotnika powiada, iż śmierć ta nie będzie bezużyteczna, bo albo przyczyni się do ugruntowania pokoju na ziemi, albo w chwili, kiedy ojczyzna będzie znowu w niebezpieczeństwie, stanie się symbolem bohaterstwa, pobudką wzywającą do nowych czynów i nowych ofiar.

Słowa te publiczność na sali wita znowu oklaskami, okrzykami, łzami. Dość popatrzeć na ludzi wychodzących z kina, aby zauważyć głębokie wzruszenie, jakiemu uległ tłum, patrząc na wspaniałe zdjęcia i słuchając wzniosłych słów tego filmu.

* * *

Warszawa ulega teraz łatwo wzruszeniu. I tego wzruszenia przestała się wstydzić.

Żaneta

FIRMA PRZEMYSŁ TŁUSZCZOWY SCHICHT — LEVER S. A., WARSZAWA

Bilans na dzień 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny: Majątek stały: Grunty w Warszawie — 1.656.381,07 zł., w Trzebini — 81.597,12 zł., razem — 1.737.978,19 zł.; Budynki: a) fabryczne — w Warszawie — 5.380.198,50 zł., w Trzebini — 1.532.334,71 zł., razem — 6.912.533,21 zł.; b) gospodarcze — w Trzebini — 9.529,27 zł.; c) mieszkalne — w Warszawie — zł. 417.601,01, w Trzebini — 438.121,28 zł.; w Przemyślu — 21.553,03 zł., razem — 877.275,32 zł.; Zbiorniki i podwórze: w Warszawie — 797.760,08 zł.; w Trzebini — 383.548,48 zł., razem — 1.181.308,56 zł.; Urządzenia fabryczne i maszyny: w Warszawie — 6.739.458,51 zł., w Trzebini — 3.830.905,29 zł., razem — 10.570.363,80 zł.; Tabor kolejowy i auta: w Warszawie — 392.426,18 zł., w Trzebini — 581.579,02 zł., razem — 974.005,20 zł.; Inwentarz zakładowy i biurowy: żywy w Trzebini — 7.220,58 zł., martwy w Warszawie — 600.382,69 zł., martwy w Trzebini — 22.521,07 zł., razem — 630.124,34 zł.; Patenty — 1.731.288,— zł.; Ogółem 24.624.405,89 zł. Majątek płynny: Gotówka w kasie, bankach, P.K.O. — 283.959,68 zł., Papiery procentowe — 220.087,66 zł., Weksle w portfelu i w inkasie — 359.612,99 zł., Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach 345.139,26 zł.; Materjały i surowce 1.905.638,68 zł., Materjały pomocnicze 283.598,58 zł., Półfabrykaty — 567.321,86 zł., Gotowe towary — 2.137.177,55 zł., razem — 4.893.736,67 zł.; Dłużnicy: a) z kredytów finansowych 1.366.586,56 zł., Przedstawiciele — 90.151,59 zł., Odbiorcy — 3.124.334,24 zł., Dostawcy — 143.691,80 zł., Różni 385.270,26 zł., Wątpliwe należności 110.912,52 zł., razem 5.220.946,97 zł.; Sumy przechodnie — 109.898,63 zł. Ogółem — 36.057.787,75 zł. Otrzymane gwarancje i depozyty — 823.313,25 zł.; Gwarancje — 4.901.500,— zł.; Obligo wekslowe z żyr — 372.409,43 zł.

Stan bierny: Kapitały własne: Kapitał zakładowy — 15.000.000,— zł.; Wpłaty akcjonarjuszów na powiększenie kapitału zakładowego przed zarejestrowaniem — 5.000.000,— zł., Kapitał zapasowy — 146.289,07 zł., razem — 20.146.289,07 zł.; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego 9.224.465,87 zł., b) dopisano w roku 1938 — 1.384.817 zł., razem — złotych 10.609.283,22; odpisano przy rozchodzie urządzeń — 135.595,92 zł., pozostaje — 10.473.687,30 zł. Ogółem 30.619.976,37 zł. Zobowiązania: Wierzyciele: akcepty — 120.000,— zł., Banki — 53.693,42 zł., Dostawcy — 329.870,39 zł., dostawcy zagraniczni — 3.566.879,84 zł., Odbiorcy — 57.180,01 zł., Przedstawiciele — 75.068,54 zł., Kaucje — 115.790,76 zł., Różni — 509.735,33 zł., razem 4.828.218,29 zł.; niepodjęte dywidendy — 10.089,45 zł., Rezerwa na należności — 216.840,— zł., Sumy przechodnie — 155.798,84 zł., Zysk z roku 1937 — 13.284,16 zł., Zysk za rok 1938 — 213.580,64 zł., razem zysk — 226.864,80 zł. Ogółem 36.057.787,75 zł. Gwarancje i depozyty 823.313,25 zł.; Udzielone gwarancje — 4.901.500,— zł.; Żyra wekslowe (klientowskie) — 372.409,43 zł.

Rachunek strat i zysków od 1.I. do 31.XII. 1938 r.

Winien: Koszty administracji (w tem świadcz. socj. — 128.310,90 zł.) — 2.133.117,25 zł.; Koszty fabrykacji (w tem świadcz. socj.—90.529,35 zł.) — 1.805.001,85 zł.; Koszty sprzedaży 1.040.880,06 zł.; Procenty—231.493,26 zł.; Podatki państwowe i komunalne 1.008.434,18 zł.; Frachty i koszty składowe — 1.820.022,35 zł.; Reklama — 1.571.176,80 zł.; Odpisy amortyzacyjne — 1.384.817,35 zł.; Ubezpieczenia — 55.048,03 zł.; Licencje — 17.819,14 zł.; Straty na dłużnikach — 66.972,54 zł.; Demontaż — 37.984,03 zł.; Zysk za rok 1938 — 213.580,64 zł. Ogółem — 11.386.347,48 zł.

Ma: Rachunek towarów 10.989.062,18 zł.; Dochód z nieruchomości 7.043,68 zł.; Procenty z papierów procentowych i akcyj — 11.574,— zł.; Różne zyski — 5.800,—. Zyski przy sprzedaży samochodów itd.—14.983,07 zł.; Różnice kursowe—229.884,55 zł.; Zyski z udziałów — 128.000,— zł. Ogółem — 11.386.347,48 zł. 553

Bezpłatne wycieczki do Elektrowni Miejskiej

Placówka POW Wola organizuje dla czytelników niepodległościowców i ich rodzin bezpłatne wycieczki w dniach przedświątecznych o godz. 5-ej popołudniu — do Elektrowni Miejskiej. Zapisy na wycieczki przyjmowane są wyłącznie we wtorki o godz. 7-ej wieczór, w świetlicy przy ulicy Długiej 23 m. 6. Oprowadzać będą zaproszeni pp. inżynierzy Elektrowni Zarządu m. st. Warszawy.

Powiatowy walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego

Zarząd i Kom. Powiatu Z. S. w Piotrkowie zwołuje na dzień 14 b. m. w sali im. Kilińskiego Al. 3 Maja Pow. Walny Zjazd delegatów Z. S. z następującym programem:

Godz. 9.30 raport,

Godz. 10.00 Msza Św. i poświęcenie chorągwi,

Godz. 11.00 przekazanie chorągwi przed Płytą Nieznanego Żołnierza,

Godz. 11.30 defilada,

Godz. 12.00 wspólny obiad żołnierski,

Godz. 13.00 obrady walnego Zjazdu delegatów z nast. porządkiem,

1) Zagajenie i ustalenie prezydium.

2) Przemówienia powitalne.

3) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zjazdu Delegatów.

4) Sprawozdania za miniony okres czasu zarządu, kom. i komisji rewizyjnej.

a) prezesa,

b) referenta Wych. Ob. i kierow. „Orląt",

c) skarbnika, komendantki P. K. Z. S. i komendanta,

d) komisji rewizyjnej.

5) Dyskusja nad sprawozdaniem i uchwalenie absolutorium.

6) Wybory:

a) prezesa,

b) kierownika P. W.

c) 7 członków zarządu,

d) komisji rewizyjnej i dwóch zastępców,

e) delegatów na Walny Zjazd okręgu.

7) Plan pracy i budżet na rok 1939 - 40.

8) Wolne wnioski.

9) Zakończenie.

Godz. 15.00 Koncert chórów, kapeli i orkiestr na placu (Zamkowa Nr. 3 m. 5).

W DNIACH NAJBLIŻSZYCH OTWARCIE PRZYSTANI LIGI MORSKIEJ NAD PILICĄ W SULEJOWIE.

Co uchwalili rolnicy Piotrkowscy

W chwili ważnych wydarzeń historycznych, w których Ojczyzna nasza odgrywa doniosłą rolę rolnictwo powiatu Piotrkowskiego, skupione w O.T.O. i K.R. solidaruje się z całym społeczeństwem Polskim w twardej decyzji obrony granic i honoru Państwa. Rolnictwo powiatu Piotrkowskiego zwarcie i solidarnie chce współpracować z Armią, i oddaje bez zastrzeżeń wszystkie rozporządzalne środki, podkreślając jedynie, że dla wypełnienia obowiązków, od których nigdy się nie uchylało, potrzebne mu jest zrozumienie ze strony Państwa i społeczeństwa dla jego ciężkich warunków pracy.

W imię wspólnego interesu rolnictwa i Państwa, tak ważnego szczególnie dziś, konieczne jest podtrzymywanie dobrobytu ludności wiejskiej przez tworzenie warunków trwałej opłacalności rolnictwa i ulżenie mu ciężarów, uniemożliwiających wsi branie udziału w pełnym życiu gospodarczym i kulturalnym kraju.

Następnie uchwalono rezolucję, w której Zjazd O.T.O. i K. R. wyraża podziękowanie posłom Lechnickiemu i Rzenczykowskiemu za ich pełną poświęcenia i pożyteczną pracę dla ludu polskiego.

JEST POSZUKIWANY Władysław Aperliński, syn Bronisława, lat 50 wyrobnik, zam. w Piotrkowie Tryb. Kto by wiedział o miejscu jego zamieszkania jest proszony podać adres: Franciszka Aperlińska, Piotrków Tryb., Narutowicza 24.

Święto lasu w Piotrkowie

Nie ma bodaj Polaka, którego by las nie pociągnął, jako wyraz skończonego piękna, źródło natchnień, ukojenia i rozkoszy estetycznych. I nie ma wśród wśród nas nikogo, ktoby nie szukał w lesie tych wszystkich dobrodziejstw, jakimi od wieków lasy nas obdarzały i darzą do dzisiaj.

Wzamian jednak za swoją szczodrość wymagają i od nas pieszczotliwej opieki i stałej rozumnej troskliwości.

Musimy dzisiaj dbać o lasy i chronić je przed niszczeniem.

Zadanie to spełniają leśnicy. Ciężar tego zadania winien spoczywać i na całym społeczeństwie. To też dla uświadomienia społeczeństwa, a przedewszystkim młodzieży o istocie i potrzebach lasu, wyłoniony został w Piotrkowie Komitet Dnia Lasu i Ochrony Przyrody, który organizuje w maju żywą propagandę lasu i ochrony przyrody.

W związku z powyższym Komitet postanowił zwrócić się do wszystkich szkół w Piotrkowie o przeprowadzenie odczytów i pogadanek oraz przygotowania młodzieży dla uświadomienia propagandy dnia lasu i ochrony przyrody.

W dniu 21 maja w niedzielę r. b. młodzież wszystkiich szkół powszechnych i średnich oraz harcerstwo po wysłuchaniu nabożeństwa, weźmie udział w propagandowym pochodzie po mieście.

Po południu o godzinie 6-ej urządzone będzie Ognisko w lesie wolborskim przez Hufiec męski i żeński harcerstwa.

Dnia 22 maja o godzinie 8 rano młodzież wszystkich szkół uda się na wycieczkę do lasu pod opieką swoich nauczycieli i fachowych przewodników leśniczych.

W lesie wolborskim w punkcie zbornym około kaplicy Św. Jana odbędzie się właściwa uroczystość Dnia Lasu.

Komunikat

Komitet Obchodów Narodowych podaje do wiadomości, że w dniu 12 maja 1939 r. jako w czwartą rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Farnym o godz. 10-ej.

Równocześnie odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Tegoż dnia o godz. 20-ej na placu wojskowym przy ul. Wolborskiej odbędzie się uroczystość żałobna, podczas której społeczeństwo i wojsko w skupieniu uczci pamięć Wodza Narodu.

Organizacje społeczne, posiadające sztandary, proszone są o delegowanie pocztów sztandarowych

Komitet prosi istniejące w Piotrkowie organizacje i związki oraz szeroki ogół społeczeństwa o jaknajliczniejszy udział w powyższych uroczystościach.

Zbiórka organizacyj i społeczeństwa od godz. 19 do 20, poczym wejście zostanie zamknięte.

Za Komitet
(—) TADEUSZ WIDNER
Sekretarz Komitetu.

Oszust z Bydgoszczy na występach w Piotrkowie

Do majątku Wólka Bykowska pod Piotrkowem, stanowiącego własność Natalii Grzankowskiej i Janiny Wernerowej, w dniu 9 listopada r. ub. przybył jakiś osobnik, który przedstawił się za urzędnika wojskowego i zamówił 20 mtr. pszenicy wartości 460 zł. dla pułku piechoty ziemi piotrkowskiej.

Współwłaścicielki majątku, nie podejrzewając podstępu, wysłały zamówione zboże do Piotrkowa, gdzie na woźnicę oczekiwał już „urzędnik wojskowy", który wydał polecenie odwiezienia pszenicy do młyna przy ul. Słowackiego 36. Tu zboże odebrał handlarz Zachariasz Horn, który za dostarczony towar zapłacił nie woźnicy, lecz nieznajomemu osobnikowi, który po tym ulotnił się.

Furman, powróciwszy do majątku, zawiadomił właścicielki, że pszenicę odstawił na miejsce, ale pieniędzy, ani pokwitowania nie przywiózł. Dopiero wtedy ziemianki zorientowały się, że padły ofiarą wyrafinowanego oszustwa i doniosły o tym policji, która w wyniku dochodzenia osobnika tego ujęła.

Okazał się nim stały mieszkaniec Bydgoszczy Wiktor Gapski notoryczny oszust, karany już 12 razy za podobne przestępstwa. Został on osadzony w więzieniu.

W dniu wczorajszym odpowiadał on przed sądem grodzkim w Piotrkowie, gdzie skazany został na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Rolnicy Piotrkowa domagają się wprowadzenia przymusu ubezpieczeń

Rolnicy Piotrkowscy za pośrednictwem Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Piotrkowie wystąpili do P.Z.U.W. o rozciągnięcie przymusu ubezpieczeń płodów rolnych również na miasto Piotrków.

Przed dwoma laty na skutek podjętej przez Radę Powiatową uchwały powiat piotrkowski został objęty przymusem ubezpieczenia od ognia krescencyj rolnych, natomiast Rada Miejska w Piotrkowie do tej pory podobnej uchwały nie podjęła.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: żołądka, kiszek, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się, lub skłonnościach do zaparcia stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosuje się również przy nadmiernej otyłości.

Komisarz rządu złożył egzamin szoferski

Komisarz rządu m. Gdynia p. Sokół zdał egzamin na kierowcę samochodu, by lepiej zrozumieć fach szoferski i móc zgodnie z przepisami zareagować w każdym wypadku stwierdzonego przezeń uchybienia.

Znamienny ten krok komisarza rządu wiąże się z olbrzymim ruchem samochodowym na wybrzeżu i licznymi katastrofami.

Obecnie komisarz Sokół przeprowadzać będzie osobiście lustracje dróg i ulic, wydając doraźne zarządzenia.

MŁODY CZŁOWIEK, energiczny, piszący na maszynie, znajdzie skromne zajęcie. Oferty z życiorysem składać: Piotrków Tryb., ul. Legionów 2.

Niech orle skrzydła osłonią Ojczyznę Naszą,
Niech wróg oceni ofiarność Waszą.
A wśród nawału wojennych kłopotów,
NIECH NIE ZABRAKNIE NAM SAMOLOTÓW!
Kto w siłę Polskiego Lotnictwa wierzy,
Do „Europy" na dancing L. O. P. P. bieży.
Nie braknie muzyki i dobrych humorów!
DANCING urządza SEKCJA OPL. INSTRUKTORÓW.
20 MAJA O DWUDZIESTEJ PIERWSZEJ ROKU BIEŻĄCEGO
Nie braknie na dancingu Obywatela żadnego!
Moc niespodzianek — muzyki ton„
A DOCHÓD CAŁY PÓJDZIE NA F. O. N.

Dziennik radiowy

Radio utsa XX wieku

W ostatnich dniach ukazała się na półkach księgarskich książka E. H. Chapmana p. t. „Radio, usta XX wieku". Książka ta ukazała się nakładem Trzaski, Ewerta i Michalskiego jako III tom z cyklu „Biblioteka dnia dzisiejszego", która ukazuje się w ramach ogólnego cyklu „Biblioteka Wiedzy". „Biblioteka dnia dzisiejszego" pomyślana jest jako wydawnictwo intormacyjne pobudzające do rozmyślań i rozważań na najciekawsze tematy nauki współczesnej, przy czym najbardziej zawiłe problemy techniczne starają się autorzy, przeważnie wybitni uczeni, wyłożyć w sposób możliwie jasny i prosty.

Książka E. H. Champana w zupełności spełnia te warunki. W niej znajdujemy popularny, ale nie mniej naukowy wykład o historii radia, jako zagadnienia technicznego, o obecnym stanie oraz o perspektywach przyszłości. Poczynając od pierwszych odkryć Maxwella, który dowiódł w roku 1864 istnienia elektrycznych fal radiowych, prowadzi nas autor poprzez prace Henryka Hertza, Morsego, J.M. Lindsaya, poprzez pierwsze doświadczenia praktyczne Marconiego, aż po imponujący rozwój radiofonu współczesnej i wizję przyszłych sukcesów w /dziedzinie odkryć telewizyjnych. Obszerne omówienia znajdują w książce takie zagadnienia jak fale eteru stacje nadawcze, dawne odbiorniki, detekcja i reakcja, wzmacniacze i odbiorniki lampowe, mikrofon i t.p. Osobne rozdziały poświęcone są praktycznym zastosowaniom radia we wszystkich dziedzinach życia współczesnego. A więc mamy w książce takie np. rozdziały, jak: radio na pokładzie statku, zastosowanie radia dla nawigacji i wyznaczania kierunku, radio w lotnictwie, radio w pociągach i samochodach, radio w służbie policji, zastosowanie radia w wojsku i podczas wojny i t. p.

dok. nast.

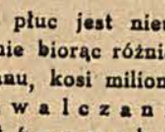

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie biorąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi, — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu uporczywego, męczącego kaszlu, grypy i t. p., stosują p. lekarze — „BALSAM TRIKOLAN" Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Sprzedają apteki.

PLAC OBOK HALI TARGOWEJ do WYNAJĘCIA. Nadaje się na skład węgla lub drzewa, nawozów sztucznych, papy smoły i t.p. Wiadomość: Narutowicza 24, I piętro, u adm. w m. p. Lordowej.

Najbardziej odległe zakątki naszego globu stają się bliskie dla posiadacza odbiornika Philips Super 7-39 z udoskonalonym zakresem krótkofalowym.

System klawiaturowy umożliwia jednym naciśnięciem palca nastawienie aparatu na żądaną stację.

Ireneusz LUFT
Piotrków Tryb., ul. Słowackiego 1.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.
Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY" wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redakcja i administracja: ul. Słowackiego nr. 28, parter wejście od frontu

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Zakłady Graficzne „Adolf Pański Spadk." Piotrków Tryb. Legionów 2